

Wczoraj do Hanoi przybyła polska gospodarcza delegacja rządowa z wicepremierem Wincentym Kraśką na czele.

Na lotnisku w Hanoi delegację powitali wicepremier DRW Le Thanh Nghi i inne oficjalne osobistości. Dzisiaj toczyć się będą rozmowy polsko-wietnamskie. (PAP)

- Podstawowe zadania gospodarcze bieżącego roku
- Dodatkowa produkcja wartości 20 mld zł w pełni osiągalna

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu — 21 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli przewodniczący prezydiów wojewódzkich rad narodowych. Rada Ministrów dokonała oceny wykonania ubiegłorocznego planu i budżetu, a na tym tle omówiła najważniejsze zadania bieżącego roku oraz środki, jakie muszą podjąć resorty i wojewódzkie rady narodowe, aby w pełni wykonać założony program działalności gospodarczej. Sprawy te referowali: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — wicepremier Mieczysław Jagielski, ministrowie szeregu resortów oraz przewodniczący prezydiów WRN.

Rada Ministrów stwierdziła, że pomyślne na ogół wyniki gospodarcze 1971 r. stwarzają korzystną podstawę dla realizacji NPG na rok 1972 oraz ustalonych zadań dodatkowych. Biorąc jednocześnie pod uwagę, że w gospodarce występuje nadal szereg słabości i napięć, dotyczących zwłaszcza sfery placowo — rynkowej, realizacji inwestycji, a także gospodarki materiałowej, Rada Ministrów stwierdziła, że pełne wykonanie tegorocznych zadań wymaga od administracji państwowej i gospodarczej wzmożonego wysiłku i skoordynowanego działania, przede wszystkim zaś tworzenia niezbędnych warunków dla wydajnej, dobrze zorganizowanej pracy we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej.

Do węzłowych zadań 1972 r. należy zaliczyć: — dalsze umacnianie równowagi ekonomicznej państwa, przy rów-

noczesnym zwiększeniu dynamiki rozwoju gospodarczego — zapewnienie odpowiedniego — pod względem rozmiarów, jakości i struktury — zaopatrzenia rynku w towary i usługi, stosownie do rosnącej siły nabywczej ludności;

— wszechstronne usprawnianie procesów inwestycyjnych, a zwłaszcza zabezpieczenie terminowego oddawania do użytku obiektów o dużym znaczeniu dla produkcji rynkowej, na eksport oraz dla potrzeb kooperacyjnych;

— wydane zwiększenie eksportu ponad zadania ustalone w planie oraz zapewnienie pełnej realizacji przedsięwzięć importowych, zgodnie z potrzebami gospodarki;

— osiągnięcie wydajnej poprawy relacji ekonomicznych między wzrostem produkcji, wydajnością pracy i funduszem płac;

— usprawnienie gospodarki materiałowej, lepsze wykorzystanie posiadanych zdolności produkcyjnych, przyspieszenie postępu technicznego oraz udoskonalenie procesów planowania i zarządzania.

W roku 1972 zachodzi potrzeba wykonania dodatkowej produkcji, ponad ustalenia NPG, o wartości około 20 mld zł; w sprawie tej Sekretariat KC PZPR i Prezydium Rządu skierowały list do KSR-ów. Rada Ministrów uznała to zadanie za realne, w świetle istniejących w gospodarce rezerw. Kwota 20 mld zł stanowi około 1,5 proc. wartości produkcji przemysłu społecznego ustalonej w NPG. Tymczasem w ubiegłym roku przemysł przekroczył zadania o ponad 30 mld zł, tj. o około 2,5 proc. i to pomimo szeregu niesprzyjających okoliczności i warunków.

Dokończenie na str. 2

Budowa WZO w Gnieźnie zakończona

1,5 miliona ponadplanowych par butów

Obuwie z Gniezna poznało a nawet już znosiło wielu ludzi, mimo iż budowa fabryki, produkującej to obuwie, dopiero co została zakończona, a dzisiaj nastąpi oficjalne jej otwarcie. Od czasu gdy na plac budowy tej wielkiej inwestycji, (której wartość szacuje się na 350 mln. zł) wkroczył główny wykonawca — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 1 — upłynęły niespełna 3 lata. A zadanie było ogromne: oprócz hal fabrycznych, jednocześnie budowano szkołę zawodową, mającą przygotowywać kadry dla przemysłu, warsztaty, budynek administracyjno-socjalny, mieszkania dla kadry technicznej sprowadzonej z różnych stron Polski.

Budowa postępowała szybko i sprawnie, dzięki czemu już w IV kwartale 1970 roku można było wyposażyć halę fabryczną w maszyny i urządzenia, a w styczniu 1971 r. nastąpił wstępny rozruch. O doskonałej organizacji pracy świadczy fakt, że jednocześnie oddawano kolejne linie produkcyjne, i szkolono fachowe kadry do obsadzenia następnych.

Na dalszy postęp prac wpłynęła sprzyjająca atmosfera po VII Plenum KC, uelastycznienie przepisów, zobowiązania za łóg, zarówno tej, która budowała fabrykę i urządzenia towarzyszące, jak zatrudnionej w samym zakładzie. Dzięki temu budowa Wielkopolskiej Fabryki Obuwia w Gnieźnie została w pełni zakończona o półtora miesiąca wcześniej niż pierwotnie planowano, a pierwsza produkcja obuwia mogła ruszyć o 10 miesięcy wcześniej. To wy-

ZSRR wyprzedził USA w produkcji stali

Jak podaje dziennik „The Guardian”, światowa produkcja stali surowej wyniosła w 1971 roku 552.400.000 ton. ZSRR wyprzedził w roku 1971 USA, osiągnął produkcję 120 mln ton. Produkcja amerykańska spadła do 112,2 mln ton. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, na północnym zachodzie duże i możliwe opady deszczu ze śniegiem lub marznącej mżawki. Rano zamglenia i mgły. Temperatura maksymalna od minus 4 st. na północnym-wschodzie do zera w centrum i plus 2 na północnym zachodzie i Wybrzeżu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Z okazji 30 rocznicy PPR

Uroczysty wieczór w KC PZPR

21 bm. odbył się w Komitecie Centralnym uroczysty wieczór z okazji 30-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Wzięli w nim udział I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek oraz członkowie Sekretariatu KC PZPR.

Z okazji rocznicy grupa działaczy partyjnych, działaczy polskiego ruchu robotniczego udekorowana została odznakami państwowymi. (PAP)

P. Jaroszewicz przyjął delegację „Jelcza“

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, przyjął 21 bm. delegację zalogi Jelczańskich Zakładów Samochodowych w składzie: Jan Kieda — I sekretarz KZ PZPR, Stanisław Szal — robotnik, sekretarz POP PZPR, Mieczysław Berezański — robotnik, Eugeniusz Jażdżyk — kierownik Zakładu Budowy Autobusów, Jan Strzelbiński — dyrektor zakładów.

Delegacja poinformowała premera w imieniu zalogi o podjęciu zobowiązań wykonania dodatkowej produkcji o wartości około 135 mln zł w tak potrzebnych krajowi środkach transportu.

W czasie spotkania omówiono również problemy rozwoju zakładów w związku z decyzją Prezydium Rządu w sprawie uruchomienia w resorcie przemysłu maszynowego produkcji autobusów dużej pojemności. (PAP)

Próby zdławienia siłą buntu antyrasistowskiego w Rodezji

W Umtali 8 zabitych i 14 rannych

W Rodezji utrzymuje się nie notowane od 10 lat napięcie. W miejscowości Port Victoria, położonej w odległości 320 km na południe od Salisbury doszło w czwartek do poważnych wystąpień ludności afrykańskiej w związku z przyjazdem do tego rejonu dwóch członków brytyjskiej komisji rządowej, która bada reakcję opinii publicznej na warunki układu zawartego między rządem brytyjskim a reżimem Smitha. Policja rasistowska aresztowała tam ponad 200 osób. Dotychczas podczas starć z policją zginęło 6 osób.

Komentując sytuację w Rodezji liczni obserwatorzy wskazują na spontaniczność wystąpień ludności kolorowej Rodezji co wywołuje wściekłość władz rasistowskich i zakłopotanie brytyjskich kół rządowych.

Wskazuje się na wzrost aktywności utworzonej w grudniu ub. roku Partii Afrykańskiej Rady Narodowej (ANC). Władze rasistowskie na str. 2

Starcia studentów z policją w Madrycie

Od kilku dni nie ustają zamieszki na Uniwersytecie Madryckim. W czwartek policja w czasie starć ze studentami aresztowała bardzo wiele osób. Kilkanaście osób zostało rannych. Starcia nie ograniczyły się do terenu uniwersytetu, ale przeniosły się także na ulice miasta, gdzie studenci usiłowali zorganizować marsz protestu, który został rozproszony przez policję.

Policja wtargnęła na teren uniwersytetu. Grupy studentów zabarykadowały się w Wydziale Architektury. Studenci atakowali policję kamieniami. Dziekan Wydziału Architektury został pobity przez policję, gdy usiłowała wdrzeć się ona do gmachu wydziału. Studenci zabarykadowali także drogi dojazdowe do uniwersytetu. Studenci domagają się reformy szkolnictwa wyższego.

W czasie czwartkowych zajęć aresztowano także korespondentów znanych londyńskich dzienników — „Times”, „Guardian” i „Sun” oraz fotoreporterów agencji UPI. (PAP)

A. Werblan - redaktorem naczelnym „Nowych Dróg“

21 bm. z okazji 25-lecia organu teoretycznego KC PZPR „Nowych Dróg” odbyło się spotkanie zespołu pisma z gronem jego współpracowników, jak też z redaktorami naczelnymi szeregu czołowych organów prasowych.

W spotkaniu uczestniczył sekretarz KC PZPR Jerzy Łukasiewicz. W imieniu Sekretariatu KC partii J. Łukasiewicz przekazał zespołowi serdeczne podziękowanie za istotny wkład „Nowych Dróg” w rozwój myśli teoretycznej jak też na polu publicystycznego wspierania poczyną partii. Równocześnie J. Łukasiewicz złożył serdeczne podziękowanie dotychczasowemu redaktorowi naczelnemu „Nowych Dróg” Marianowi Naszkowskiemu za jego działalność na tym stanowisku. M. Naszkowski przechodzi obecnie do innej pracy.

Sekretarz KC przekazał życzenia owocnej pracy nowemu redaktorowi naczelnemu „Nowych Dróg” Andrzejowi Werblanowi — członkowi Sekretariatu KC PZPR. (PAP)

Znicz w drodze do Sapporo



„Święty płomień” olimpijski w drodze do Sapporo znalazł się już 20 bm. na wyspie Hokkaido, na której położone jest miasto Zimowych Igrzysk. Oto uroczystość przekazania płomienia gospodarzom wyspy Hokkaido, jaka odbyła się w mieście Hakodate. CAF — UPI — telefoto

Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą

Rada Państwa powołała Państwową Komisję Wyborczą w następującym składzie:

przewodniczący: Zygmunt Rybicki, profesor prawa, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zastępcy przewodniczącego: Aleksander Szmidt, członek Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych Michał Grendys, członek Prezydium i sekretarz Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego.

Sekretarz: Zdzisław Żandrowski, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR.

Członkowie: Edmund Borański, szef Kancelarii Rady Państwa; Janina Fijałkowska, robotnica łódzkiej Zakładów im. Obrońców Pokoju, radna rady narodowej m. Łodzi; Paweł Jurek, rolnik ze wsi Gronowice, pow. Oleśno, woj. opolskie, radny Powiatowej Rady Narodowej w Oleśnie; Zdzisław Kaczmarek, profesor Politechniki Warszawskiej; Jan Kamiński, zastępca człon-

ka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezes CRS „Samopomoc Chłopska”; Mieczysław Marzec, sekretarz Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego; Maria Milczarek, zastępca członka Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych; Jerzy Starościek, profesor Uniwersytetu Warszawskiego; Bogdan Waliński, przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu; Jerzy Wojtasik, suwnicowy w hucie im. B. Bieruta w Częstochowie, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej; Aleksander Zarajczyk, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach, członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. (PAP)

Atak partyzantów syjamskich Trwa spór W. Brytania — Malta

Partyzanci syjamscy przeprowadzili w czwartek atak na posterunek policyjny w okręgu Dan Sai w Syjamie północno-wschodnim. Wskutek ostrzału rakietowego śmierć poniosło 16 policjantów.

Zestrzelono dwa „Phantomy“

Amerykańskie siły powietrzne straciły w czwartek dwa samoloty w Indochinach. Rzecznik USA w Saigonie podał, że na północ od laotańskiej doliny Amfor partyzanci zestrzelili odrzutowiec typu „Phantom”. Kilka godzin wcześniej patriotów południowowietnamskich stracił samolot tego samego typu w pobliżu Khe Sanh w Wietnamie Południowym. Załogi obu samolotów uratowały się i zostały odnalezione przez śmigłowce.

RPA członkiem NATO?

Kierownictwo NATO rozważa możliwość przyjęcia Republiki Południowej Afryki do tej organizacji. Pisze o tym w czwartkowym numerze „południowoafrykańskiego” dziennika „Die Burger”. Informuje on, że ministrowie obrony NATO powołali komisję, która ma zbadać te kwestie. Oczekuje się, że w marcu lub w kwietniu członkowie tej komisji przybędą do Południowej Afryki.

Rozmowy NRD — NRF

Sekretarz stanu NRF Egon Bahr i NRD Michael Kohl wznowia rokowania w sprawie ogólnego układu komunikacyjnego w dniu 2 lutego br. w Bonn.

Wynika to z komunikatu ogłoszonego po zakończeniu dwudni-

G. Meir nie będzie kandydować

Jak podają agencje zachodnie, premier Izraela Golda Meir oświadczyła w wywiadzie dla dziennika izraelskiego „Maariv”, iż nie będzie kandydować do urzędu premiera po wyborach parlamentarnych w roku 1973. Golda Meir, która ma 73 lata uzasadniła swą decyzję podeszłym wiekiem.

W. Stoph zachorował

Jak informuje ADN, w piątek podano w Berlinie do wiadomości, że premier NRD Willi Stoph zachorował na ostrą infekcję grypową.

Funkcje premiera sprawować będzie obecnie wicepremier Wolfgang Rauffuss.

Seria zwyczaj cen samochodów

Po „Fordzie”, „Volkswagenie” i „Opelu”, również czwarty koncern samochodowy — „Mercedes” podnosi ceny wszystkich swych wozów o 4 proc. Ostatnie podwyżki trzech pozostałych firm samochodowych również utrzymały się w granicach od 4 do 5 procent.

Baskowie uwolnili przemysłowca

Hiszpańska agencja prasowa „Ci fra” poinformowała, że uprawdżony przez baskijską organizację podziemną „ETA” przemysłowiec Lorenzo Zabala został w piątek uwolniony. Agencja powołuje się na oświadczenie, złożone przez proboszcza jednego z kościołów w Eibar (północna Hiszpania).

PAP RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM PAP
INF TELEFONEM PAP
TELEFONEM PAP
PAP RADIO INF WY TELEFONEM
RADIO INF WY TELEFONEM PAP

Dzisiaj podpisanie układu między W. Brytanią a EWG

Milion bezrobotnych - batalia w Izbie Gmin

Stosunkiem głosów 298 do 277 brytyjska Izba Gmin odrzuciła w czwartek późnym wieczorem żądanie opozycji labourystowskiej, aby odrzucić podpisanie przez rząd brytyjski układu o przyłączeniu się do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej do czasu opublikowania pełnego tekstu układu.

Premier Heath uzyskał więc parlamentarny zielony sygnał na drodze do Brukseli, gdzie w sobotę 22 bm. odbędzie się uroczystość złożenia podpisów pod dokumentami rozszerzającymi europejski Rynek.

Nowe trudności gospodarcze W. Brytanii dostarczyły labourystom punktu zaczepienia do frontalnej krytyki strategii i taktyki oraz dok

tryny torysowskiej w sferze gospodarki. Krytykę taką zademonstrowano dobitnie podczas czwartkowej debaty w Westminsterze, po ogłoszeniu tragicznej w swej wymowie gospodarczej i społecznej liczbie bezrobotnych na wyspach brytyjskich, która po raz pierwszy po wojnie przekroczyła milion osób. (PAP)

Postępowanie sądowe przeciw R. Straussowi

Frankfurcki adwokat występujący w imieniu wdowy po jednym z pilotów wojkowych NRF, który zginął w katastrofie „Starfighter” wszczął w Bonn postępowanie sądowe przeciwko przewodniczącemu CSU, R. Straussowi. Oskarżył go o to, że w latach 1956-62 podczas pełnienia funkcji ministra obrony NRF, Strauss zakupił w USA większą partię myśliwców bombardujących typu „Starfighter”, które okazały się „nieprzystosowane do warunków zachodniemieckich”. W rezultacie, w ciągu kilku lat w NRF rozbiło się 146 tego typu maszyn. Zbadaniem przyczyn tych katastrof zajmował się już Bundestag i Federalna Izba Skarbowa NRF. Podczas gdy parlament po długotrwałych dyskusjach nie powziął żadnej decyzji Izba Skarbowa doznała już dawno do wniosku, że Strauss ponosi główną odpowiedzialność za zamówienia tych samolotów dla sił powietrznych NRF. (PAP)

Dodatkowe kwoty na stypendia i nagrody dla studentów

Rozszerzenie uprawnień rektorów

Niedawno ukazało się zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego rozszerzające uprawnienia rektorów uczelni w przydzielaniu pomocy stypendialnych dla tej młodzieży, która znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, a nie odpowiada określonym kryteriom dochodowym na 1 członka rodziny. Dotychczasowy limit w tym zakresie wynosił 5 proc., ogólnej liczby stypendiów. Obecnie zwiększa się go dwukrotnie.

Kryteria dochodowe na 1 członka rodziny studenta są podstawą przydzielania materialnej pomocy. Często zdarza się, że dochód ten tylko nieznacznie przewyższa określone kryterium. Studentom tym uczelnie starają się zapewnić stypendia, lecz nie zawsze mogą to zrobić. Nieraz bowiem na danym roku studiów lub w danej uczelni jest bardzo dużo młodzieży, która ze względu na niższe dochody rodziny ma niezaprzeczalne pierwszeństwo w otrzymaniu stypendium. I wówczas dla tych studentów, którzy nie „zmieścili się” w regulaminowych kryteriach dochodowych już nie starcza stypendiów.

Bywa również, że dochód rodziny studenta przekracza znacznie kryteria regulaminowe, ale rodzina ta nie udziela żadnej pomocy swemu dziecku. W nietypowych sytuacjach znajdują się też czasem małżeństwa studenckie. Dla tych to właśnie studentów zwiększono w tym roku liczbę stypendiów.

Równocześnie wzrastają w br. o 1 mln. zł środki finansowe przeznaczone na zasiłki losowe dla studentów. Zasiłki te przyznawane są w różnych kwotach w wyjątkowych sytuacjach, spowodowanych np. chorobą studenta, kradzieżą itp. W przypadku studentów sierot taka wyjątkowa sytuacja może być również potrzebą zakupu np. piaseczka na zimę czy podręczników.

Dalszemu zwiększeniu ulega też limit określający liczbę nagród dla studentów, osiągających dobre wyniki w nauce. W br. rektorzy będą mogli nagradzać w ten sposób 15 proc. ogółu słuchaczy studiów dziennych.

Poważnie wzrasta liczba stypen-

diów naukowych. Przez kilka ostatnich lat stypendia te otrzymywało ok. 2,5 tys. dobrze uczących się studentów. W tym roku w związku z zakładanym rozwojem ilościowym kadry naukowej liczba stypendiów naukowych wzrośnie do 3,5 tys. (PAP)

E. Colombo tworzy rząd włoski

Prezydent Włoch, Giovanni Leone wezwał w piątek wieczorem pełniącego obowiązki premiera, Emilio Colombo i powierzył mu mandat sformowania nowego gabinetu. (PAP)

Szkolenie kierownicze kadry sił zbrojnych

W dniach 19 - 21 bm. odbyło się w Warszawie szkolenie kierowniczego aparatu politycznego i partyjnego związków taktycznych sił zbrojnych PRL.

Z problemami życia partyjnego oraz społeczno - gospodarczego kraju w świetle uchwały VI Zjazdu partii zapoznali uczestników szkolenia członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR - Jan Szydłak oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR - Stanisław Kania.

Główne zadania organów partyjnych - politycznych w realizacji uchwały VI Zjazdu PZPR i kampanii wyborczej do Sejmu PRL w środowisku wojskowym omówili: szef Głównego Zarządu Politycznego WP - gen. dyw. Jan Czapla oraz członkowie kierownictwa GZP WP.

Na zakończenie szkolenia członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej - gen. broni Wojciech Jaruzelski omówił aktualne problemy i perspektywy w dziedzinie sił zbrojnych PRL. (PAP)

Ponad połowa uchodźców powróciła z Indii

Do Bangla Desz powróciło z Indii około 5.725 tys. uchodźców. Podano o tym oficjalnie w czwartek w Kalkucie. Stanowi to przeszło 50 proc. uchodźców, którzy schronili się w Indii przed terrorem władz pakistańskich.

W Comill - drugim co do wielkości ośrodku przemysłowym Bangla Desz odbył się w piątek wiecz. poświęcony legalizacji Komunistycznej Partii Bangla Desz. Na wiecu wystąpił weteran ruchu komunistycznego na Półwyspie Indyjskim, członek KC Komunistycznej Partii Bangla Desz, Moni Singh. (PAP)

Budowa WZO w Gnieźnie zakończona

Dokończenie ze str. 1

wia damskiego, męskiego oraz młodzieżowego. To ostatnie stanowić będzie 45 proc. produkcji. W przyszłości zamierza się także około 30 proc. produkcji przeznaczyć na eksport.

Obecnie fabryka zatrudnia 2200 osób (docelowo - 3800). Prawie 80 proc. załogi stanowią kobiety. Fabrykę lokalizowano głównie z myślą o ich zatrudnieniu; w Gnieźnie bowiem od dawna dotkliwie odczuwano nadwyżkę kobiecej siły roboczej.

Budowa wielkiego zakładu przemysłu kluczowego w Gnieźnie ma nie tylko ogromne znaczenie dla lepszego zaopatrzenia rynku w ładne i wciąż poszukiwane obuwie; to także awans tego rejonu bez większych tradycji przemysłowych. (zd)

Szef gestapo z Lyonu ukrywa się w Peru?

Jak podaje francuska agencja prasowa (AFP), istnieją poważne przypuszczenia, że w ekskluzywnym willi położonej 30 km od stolicy Peru Limy, mieszka Klaus Barbie zbrodniarz wojenny, szef gestapo z Lyonu odpowiedzialny za śmierć Jeana Moulin - bohatera francuskiego ruchu oporu. Człowiek ów nazywa się obecnie Klaus Altman i jest przyciemnionym byłego esesowca Fritz Schwenka, który również mieszka w Peru. Korespondent AP w Limie usiłował bezskutecznie porozumieć się z Altmanem, który unikał dziennikarza. (PAP)

Prof. dr J. Bafia pierwszym prezesem Sądu Najwyższego

Rada Państwa dokonała wyboru Jerzego Bafii na stanowisko pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Jerzy Bafia urodził się 5 maja 1926 r. Po ukończeniu studiów prawniczych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpoczął pracę w wymiarze sprawiedliwości. W 1950 r. powołany był na stanowisko sędziego Sądu Powiatowego w Krakowie, a następnie sędziego wojewódzkiego. W latach 1953 - 1954 delegowany był do Sądu Najwyższego, a następnie do Ministerstwa Sprawiedliwości. W końcu 1969 r. powołany został na stanowisko szefa kancelarii Sejmu. Obecnie profesor prawa karnego na Uniwersytecie Warszawskim. Członek PZPR. (PAP)

Bywają różne nagrody

Niedawno z Hamburga rozszedła się wieść, że zachodniemiecki „Fundusz im. barona von Steina” przyznał premierowi brytyjskiemu Edwardowi Heathowi nagrodę za „wkład wniesiony przez niego w sprawę osiągnięcia jedności europejskiej”. W bieżącym miesiącu w Strassburgu ma się odbyć uroczyste wręczenie 300 000 marek.

Część prasy zachodniemieckiej (ra antydemokratycznej) zaczęła przedstawiać sprawę tak, jak gdyby miało to równo ważne nagrody Nobla dla Willy Brandta. Kłód jednak prasa labourystowska zainteresowała się osobą fundatora - barona von Steina. Okazało się, że nie figuruje w żadnej encyklopedii. Jest postacią znaną jedynie w kręgach kół konserwatywnych NRF. Fundusz ufundowany przez niego po II wojnie światowej służy określonym celom politycznym. Jakim?

Otóż wybór premiera brytyjskiego Heatha do nagrody „Funduszu barona von Steina” nastąpił dlatego, że jak podkreślało to angielski „Sunday Times” - „w tym czasie, gdy Willy Brandt uchyla drzwi dla rozmów pomiędzy Wschodem i Zachodem w Europie, brytyjski Heath wszystkich siłami stara się je zamknąć”. Pikanterii całej sprawie nagrody dla Heatha dodaje fakt, iż na czele Funduszu im. barona von Steina” stoi obecnie Alfred Tepper, handlarz zbrojnym, którego firmę znajduje się w Nowym Jorku. Londynie i Paryżu. W czasie wojny Tepper był - mimo swego żydowskiego pochodzenia - agentem hitlerowskiego wywiadu admirała Canaris. Jemu to właśnie przypadnie zaszczyt wręczenia premierowi Wielkiej Brytanii nagrody z „Funduszu barona Steina”. (fh)

HUMOR I SATYRA



Przed podróżą do Pekinu.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 18 (8680) 22 I 1972

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

ków, które wystąpiły w pierwszych miesiącach.

W toku obrad podkreślono, że uzyskanie dodatkowej produkcji nie może odbywać się za wszelką cenę. Sens ekonomiczny i społeczny tego ważnego przedsięwzięcia polega na osiągnięciu dodatkowych efektów produkcyjnych, głównie w drodze uruchamiania istniejących rezerw, a nie kosztem angażowania dodatkowych środków. Musi to być również włącznie produkcja, wyrobów po potrzebnych i poszukiwanych. To też znacznie większa niż dotychczas uwaga - trzeba zwrócić na jakość, wachlarz asortymentowy i nowoczesność produkowanych wyrobów. Konieczne jest również wydanie rozszerzenia usług, przy poprawie ich jakości. Sprawy te powinny być przedmiotem stałej kontroli i troski ze strony zainteresowanych resortów i prezydów rad narodowych.

Kolejnym węzłowym zagadnieniem, któremu poświęcono w toku posiedzenia wiele uwagi, były inwestycje. Sytuacja w tej kluczowej dziedzinie działalności gospodarczej jest nadal niezadowalająca. Potwierdzają to ubiegłoroczne rezultaty. Plan oddawania inwestycji do eksploatacji został wykonany w około 90 proc. Rada Ministrów dysponuje sygnałami, świadczącymi o zagrożeniu terminów niektórych inwestycji również w tym roku. Spośród 53 zadań inwestycyjnych w przemyśle, o dużym znaczeniu dla produkcji dóbr konsumpcyjnych, 11-tu obiektom grozi przeterminowanie uruchomie-

Próby zdławienia buntu w Rodezji

Dokończenie ze str. 1

towskie, pragnąc stworzyć pozory swobodnego obywatelskich w Rodezji zgodzili się na zalegalizowanie tego ugrupowania politycznego. Afrykańska Rada Narodowa przekształciła się w poważną siłę polityczną, przeciwstawiającą się przyjęciu warunków porozumienia Home - Smith. ANC uzyskała poparcie wielu byłych działaczy zdelegalizowanych partii afrykańskich ZAPU i ZANU.

Rząd białych rasistów w Salisbury podał w piątek oficjalnie do wiadomości, że ośmiu uczestników demonstracji ludności afrykańskiej w Umtali zostało zabitych a 14 rannych.

Ten fakt jest jeszcze jednym potwierdzeniem tego, iż reżim Iana Smitha chce siłą zdławić opór ludności afrykańskiej przeciwko warunkom porozumienia między rządem brytyjskim i rządem białych w Salisbury. (PAP)

5-8 kwietnia w Poznaniu

Walny Zjazd ZPAP

W Warszawie obradowało ostatnio plenium Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków poświęcone przygotowaniom do XIII Walnego Zjazdu ZPAP. Ustalono, iż zjazd ten odbędzie się w dniach 5-8 kwietnia w Poznaniu. Obok delegatów uczestniczyć w nim będą zaproszeni goście, przedstawiciele rozmaitych ośrodków kulturalnych kraju oraz artyści szczególnie zasłużeni dla Związku.

XIII Zjazd ZPAP będzie okazją do oceny sytuacji w polskiej plastyce oraz rozważenia spraw organizacyjnych w tym m. in. dotyczących statutu Związku. Przedyskutowane zostaną kierunki dalszego rozwoju tej wielotysięcznej organizacji. (jw)

Postulaty studentów kairskich

Uniwersytet kairski jest od kilku dni widownią studenckich niepokojów. Młodzież organizuje konferencje i wiece, w czasie których wysuwane są postulaty, m. in. przerwania wszelkich kontaktów z USA, koncentracji produkcji na celach wojskowych, ograniczenia importu dla potrzebcy winnych i obniżenia najwyższych uposażeń.

Dziennik „Al Ahram” opublikował informacje zapowiadające, że w siedzibie Socjalistycznego Związku Arabskiego w Kairze codziennie będą się odbywać spotkania z udziałem przedstawicieli studentów poszczególnych fakultetów oraz SZA. (PAP)

GO NISZCZ - inni

W „Trybunie Ludu” (nr 19) ukazał się obszerny artykuł Daniela Lulinskiego zatytułowany „Bezdroża grupy Mao”, który zamieszczamy w skróconej wersji.

W minionym roku Chiny Lu dowe wychodziły z dyplomatycznej samoizolacji okresu „rewolucji kulturalnej”. Nastąpiło przywrócenie - głosami wszystkich państw socjalistycznych - praw ChRL w ONZ. Przedstawiciele chińscy musieli się w ONZ ustosunkować do najważniejszych problemów współczesności.

Jak wiadomo Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych wiele czasu poświęcała omawianiu konfliktu indyjsko-pakistańskiego, którego przyczyną była krwawa rozprawa pakistańskich feudałów i reakcyjnych wojskowych z ruchem narodowo-wyzwoleńczym 75-milionowego narodu Bangla Desz.

Dyplomacja chińska zajęła w ONZ stanowisko wrogie sprawiedliwemu, politycznemu rozwiązaniu tego konfliktu, utożsamiając się w sprawie wyzwoleńczej walki Bangla Desz ze stanowiskiem Stanów Zjednoczonych. Było to przedłużenie polityki Pekinu, która stanowiła taktyczne poparcie represyjnej działalności Pakistanu w Bengalu Wschodnim.

Kierownictwo chińskie od lat dąży do osłabienia neutralnych i prowadzących pokojową politykę Indii. Zainteresowane jest ono antagonizowaniem stosunków na Półwyspie Indyjskim wbrew żywotnym interesom narodów tego regio

nu aby wzmocnić własne pozycje w Azji. A tem tego wszystkiego jest historyczna kampania przeciwko ZSRR, przeciwko współpracy radziecko-indyjskiej, w której Pekin widzi przeszkodę dla realizacji swych szowinistycznych mocarstwowych celów.

Obstrukcyjne stanowisko za jęła w ONZ dyplomacja chińska również w odniesieniu do konfliktu bliskowschodniego. Podobnie jak USA i Izrael nie poparła ona rezolucji państw afroazjatyckich domagającej się wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych terytoriów i politycznego rozwiązania konfliktu zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r. Faktu tego nie może przesłonić propagandowa ekwilibrystyka chińskich dyplomatów głoszących, że wspomniana rezolucja, za którą głosowały przede wszystkim kraje arabskie, służyłaby... Izraelowi i interesom „dwóch supermocarstw”. Pekin najwyraźniej zainteresowany jest w utrzymaniu impasu tej kwestii i dlatego próbuje poróżnić kraje arabskie z ZSRR. Jest to postawa, która odpowiada kalkulacjom Izraela i jego imperialistycznych protektorów.

Innym przykładem lekceważenia Pekinu niezgodnego z żywymi interesami narodów Trzeciego Świata, którego członkiem mieni się być ChRL, jest stanowisko zajmowane przez nią w kwestii rozbrojenia. Wiadomo, że zbrojenia kładą się wielkim ciężarem na rodach całego świata, że same

tylko biedne rozwijające się kraje wydają rocznie na cele wojskowe ponad 27 mld dolarów.

Chiny, kierując się dążeniami wielkomocarstwowymi, lekceważą pragnienie ludzkości zrzucenia ciężaru zbrojeń i są jednym z nielicznych krajów świata, które programowo głoszą, że będą kontynuowały zbrojenia konwencjonalne i nuklearne.

Obstrukcja dyplomacji chińskiej jest oczywiście na ręce kołom NATO, SEATO, Izraela czy Japonii, które nakręcają spirale zbrojeń powołując się m. in. na niechętnie rozbrojeniu stanowisko chińskie.

Zdecydowanie negatywne stanowisko, zajmuje nadal kierownictwo chińskie w kwestii odprężenia w Europie. Pekin atakuje politykę odprężeniową krajów socjalistycznych i jej pozytywne rezultaty - układy moskiewski i warszawski potwierdzające ostateczny charakter wszystkich europejskich granic, czteromocarstwo we porozumienie w sprawie Berlina Zach. oraz intensyfikację przygotowań do konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Podobnie jak na innych kontynentach również w Europie przywódcy chińscy chcieliby utrzymać stałe ogniska napięć międzynarodowych, antagonizować stosunki między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi w tym newralgicznym punkcie stycznym dwu największych ugrupowań militarnych. Z planami takimi zgodne są też określone na nową dyplomacji chińskiej na Bałkanach.

Pekin wyraża zadowolenie z rozszerzenia gospodarczej i politycznej integracji europejskich państw socjalistycznych, ponieważ uważa EWG za potencjalną antyradykalną i antykomunistyczną siłę, która utrwalił podział Europy na dwa antagonistyczne ugrupowania i utrudni pełną normalizację stosunków Wschód-Zachód. Za ciekłe zwalcza jednocześnie ideę socjalistycznej integracji w ramach RWPG i atakuje de magocicznie obronny Układ Warszawski.

Tak więc na odcinku europejskim taktyka Pekinu zbliża się do koncepcji przeciwników odprężenia Wschód-Zachód, których nie brak jeszcze w Europie zwłaszcza za Łabą.

Szczególnie liczne komentarze wywołuje zapowiedziana na luty pekińska wizyta prezydenta Nixona. Flirt z Pekinem wzmocnił szanse obecnego gospodarza Białego Domu na ponowny wybór jesienią br. Na odcinku wewnętrznym USA zbliżenie Nixon - Mao zadało cios siłom antywojennym i postępowym, posłużyło skrajnej prawicy amerykańskiej do dyskredytowania tych polityków, którzy opowiadają się za natychmiastowym zakończeniem brudnej wojny w Indo-chinach. Zaproszenie do Pekinu zachęciło prezydenta Nixona do zablokowania rokowań paryskich, do rozszerzenia brudnej wojny na Kambodżę i Laos oraz do wznowienia pi-rackich bombardowań DRW.

Nie jest przypadkiem, że po ogłoszeniu swej wizyty w Pekinie, Nixon zdecydowanie

BEZDROŻA

Bezgraniczne wrażenia

Spieszyłem się bardzo bo program naszkicowałem sobie bogaty. Liczyłem niemal każdą minutę. Zakładam więc solidnie kiedy dosłownie parę sekund przede mną wjechał do stacji benzynowej w Ślubicach właściciel „Wartburga”-kombi, nowiutkie go, jak z igły zdjętego. Byłem świadkiem typowej od 1 stycznia scenki — najpierw napełniony został zbiornik w samochodzie, potem cztery kanistry i najkrótszą drogą ruszył „Wartburg” do domu na Odrze. Pracował dystrybutor z niebieską benzyną po 5 zł za litr. Po drugiej stronie benzyna kosztowała 1,40 i 1,50 marki za litr.

W przeraźliwie zimne przed południe ruch na udostępnionym do użytku w styczniu Moście Przyjaźni był stosunkowo niewielki. Przejście załadni się dopiero po południu. Można więc było bez większego trudu uciąć rozmówkę z tymi, co na służbie. Jakże innej niż przed — powiedział — miesiacem. Poinformowano mnie, że marki mogą kupić w pięciu punktach na terenie Ślubic. Wybrałem kasę, której adres brzmiał: stoisko obuwnicze w pawilonie handlowym. Zupełnie prozaicznie: obok kozaczków damskich i pantofli jest kasa wymiany walut. Sympatyczne panienki sprzedawały mi 50 marek za 311 złotych i 7 groszy. Wprawdzie marki kosztowały po czystym kursie 239,07 zł, ale ciągle jeszcze doliczany jest tzw. dodatek turystyczny w wysokości 30 procent. Na różnicę wynikającej z kursu marki kupowanej przez nasze kasy a sprzedawanej turystom, natychmiast zaczęli zarabiać cwaniacy, utrzymujący wartość marki na wysokości 5 zł. przy 6,22 oficjalnego Różnica to stosunkowo niewielka i tym samym nie opłacalna do podejmowania przez „czarny rynek” transakcji na szerszą skalę, ale niepotrzebna. Chodzą słuchy o propozycji zniesienia dodatku przy sprzedaży dewiz polskim turystom. Wtedy znikną chyba ostatnie problemy na granicy.

Na razie do tego ryneczku nikt większej wagi nie przykłada, gdyż jest on zalew w płamką na wielkim obrazie zmian,

jakie zaszły na tej granicy w ciągu kilku godzin, zmian z uwagą śledzonych i zgodnie a-probowanych przez obie strony. Kto bowiem przekraczał granicę chociaż raz w życiu wie, że związane to było z jakimś tam przeżyciem emocjonalnym. Nierzadko właściciel schowanej gdzieś na dnie półlitrowki marzył się, czy aby celnikowi to się spodoba. Wprawdzie mieściła się w normie, ale... A ile było biegania, aby wydać do grosza pieniądze, bo powrót z nimi do kraju był równie kłopotliwy jak przywiezienie niektórych towarów.

I nagle wszystko prysło. Na granicy nie pytają nas dokąd i po co jedziemy, co wiemy. Wprawdzie interesują się jeszcze wywozowymi markami i złotówkami, ale tylko w celach statystycznych, a po 1 lutego, kiedy zlikwidowane zostaną karty statystyczne, zginie ten ostatni element zainteresowania naszą osobą. WOP-ista spogląda do dowodu osobistego i życzy posiadaczowi pieczątki pozwalającej na przekraczanie granic — szczęśliwej podróży. Przypomina to trochę okazanie przepustki przy bramie fabrycznej. Najdalej do mają, nawet ta czynność zostanie uproszczona. Oby watele NRD, przejeżdżający na szą granicę, odprawiani są jeszcze prościej. Skoro przedstawiciele władz NRD ich wypuścili, to muszą być w porządku i nie ma sensu ich kontrolować. W przyszłości odprawy mają być wspólne i chyba przy większym nasileniu ruchu raczej wyrzykowe.

Na przejściu w Świecku większy spokój. Ruch do NRD zszedł do Ślubic, a tu pozostali turyści tranzytowi. Ale trafiają się również tacy z dowodami osobistymi, którzy tutaj w otoczeniu paszportów, wiz, dewiz, deklaracji celnych czują się jak intruzi: od nich poza obojętnością pieczętki w dowodzie — nikt niczego nie chce, więc trochę jak gdyby z niedosytem opuszczają budynek polskiej służby granicznej. To już nie jest granica w ogólnym tego pojęcia rozumieniu.

Wracam do Ślubic. Na ulicy spotykam gospodynie domo-

we, mówiące po niemiecku. Podchodzę do dwóch z nich. Niosą mleko w butelkach, chleb.

— Panie to kupiły w Ślubicach?

— Tak, od czasu otwarcia granicy zaopatrujemy się w pieczywo i mleko u was. Macie po prostu lepszych piekarzy i smaczniejsze mleko.

Ciekaw jestem co kupują nasi po drugiej stronie? Po prostu to, co wolno i co się opłaca. A wolno wszystko, poza sa-mochodami i środkami produkcyjnymi.

Życie na granicy toczy się normalnym trybem. Setki mieszkańców obu miast, położonych po dwóch stronach rzeki, przemierzają codziennie most. To nie jest tylko przechodzenie, to jest przenikanie. W ciągu zaledwie dwóch tygodni na stopniowo tu większe zbliżenie obu społeczności niż przez dwa dziesięcia kilka lat. Te zmiany są niewymierne, ale proces po stopniowo szybko. Otwarcia granicy nie można bowiem rozpa-trywać tylko w aspekcie stworzenia szans dla ruchu turystycznego. Nastąpi niewątpliwie zwielokrotnienie turystycznych wypraw do obu krajów ale otwarcie tej granicy nadaje nowy sens pojęciu integracji wspólnoty socjalistycznej. W tym należy dopatrywać się wielkiego skoku naprzód i początku dużych przemian we wzajemnych stosunkach sąsiadów znad Odry i Nysy.

BOGDAN DOHNKE

Śladem postulatów wielkopolskich techników

A więc bez zmian

Znamy to z codziennej praktyki. Podczas zakupów w sklepie z artykułami spożywczymi często bez oporów kupujemy nowy, nieznan nam produkt pod warunkiem, że jest oryginalnie opakowany. Wiedzą o tym również producenci żywności. Dyrektor pewnego zjednoczenia przemysłu spożywczego powiedział mi kiedyś, że gdy dysponował opakowaniami holenderskimi mógł sprzedać swoich produktów dwa razy więcej. Chodziło o małe foliowe pudełeczka, nadające się do porcjowania dżemów czy np. masła. Gdy spytałem, co stoi na przeszkodzie temu, aby i nasz przemysł mógł podobnie estetycznie i ekonomicznie pakować swoje produkty, dowiedziałem się, że po prostu brak odpowiednich polskich maszyn do pakowania (holenderskie są za drogie).

Nadzieja w „Spomaszu”

Produkcja maszyn na użytek przemysłu spożywczego zajmują się w Polsce zakłady podległe Zjednoczeniu Przemysłu Maszyn „Spomasz”.

Trzeba od razu powiedzieć, że nie zawsze jeszcze zakłady te potrafią w pełni sprostać zapotrzebowaniu, stawianemu przez przemysł spożywczy. Na dobrą bowiem sprawę, dopiero od kilku lat można mówić o przemyśle budowy maszyn dla branży rolnospożywczej. Dzisiejsze zakłady „Spomasz” jeszcze niedawno były niewielkimi warsztatami trudnymi cymy się produkcją czegoś po-padnie. Rozbudowa ich, a potem specjalizacja produkcji na sta-piła stosunkowo niedawno.

Obecnie wszystkie te zakłady (jest ich 15) dają roczną produkcję wartości około 1,5 mld. zł. Jednak trudny start zaważył na aktualnym obliczu tych fabryk. Pod naciskiem bieżących potrzeb rozwijały się one szybko, podejmując produkcję coraz to nowych wyrobów.

Dopiero od kilku lat przemysł maszynowy „Spomasz” zajmuje się produkcją komplet-nych zestawów urządzeń dla poszczególnych branż. Mimo pewnych trudności dziś już można mówić o dobrych rozwiązaniach np. linii do rozlewu płynów czy uboju lub roz-bioru mięsa. Brak jest nato-

miast w pełni zmechanizowa-nych i automatyzowanych li-nii przerobowych.

Na 15 zakładów „Spomasz” rozlokowanych w całym kra-ju, aż 9 działa w Wielkopolsce i w najbliższym jej rejonie (Pleszew, Poznań, Ostrów, Gniezno, Wronki oraz Byd-goszcz, Toruń, Żwirzy i Zary). Zakłady te dają 2/3 krajowej produkcji „Spomaszu” i za-trudniają 6400 pracowników (cały „Spomasz” 9255). Są to zakłady wybitnie ukierunko-wane, zajmujące się produkcją urządzeń dla określonych branż.

Propozycja Poznania

Siłowości producentów ma-szyn dla przemysłu spożywczego znalazły odbicie w dyskusji na ubiegłorocznym, wrze-sniowym VI Kongresie Tech-ników Polskich. Mówił o tym m. in. w imieniu delegacji poznańskiej inż. Witold Ferh-min — przewodniczący Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego (SIITPS). Poznańscy przedstawiciele propo-zycję utworzenia w naszym mieście Instytutu Konstrukcji Budowy Maszyn Przemysłu Spożywczego, który opraco-wywałby nowe urządzenia i całe linie technologiczne ze znacznym wyprzedzeniem. Działające bowiem przy zjed-noczeniu Centralne Biuro Konstrukcyjne poświęca się jedynie zadaniom bieżącym. W tej sytuacji niektóre urządze-nia w momencie, gdy trafiają do przemysłu spożywczego, są już przestarzałe. Po prostu brak projektów maszyn tak nowoczesnych, które gwaran-towałyby, że będą one nowo-cią również po ukończeniu pro-dukcji, w momencie gdy po-jawiają się w fabryce.

Co przemawiałoby za lokalizacją proponowanego instytu-tu w Poznaniu? Przede wszyst-kim fakt, że w Wielkopolsce i regionie pobliskim skupia się większość zakładów podleg-łych zjednoczeniu „Spomasz”. Wreszcie w naszym mieście działa silne środowisko nau-kowców związanych z prze-mysłem spożywczym. W Wyż-szej Szkole Rolniczej jest Wydział Technologii Rolno-Spo-żywczej (podobnie w filii WSR w Bydgoszczy), a Politechnika Poznańska ma m. in. Katedrę Budowy Maszyn dla Przemysłu Spożywczego.

Wszystkie te argumenty zna-lazy odbicie w wystąpieniach delegatów poznańskich oraz w uchwałach VI Kongresu Techni-ków.

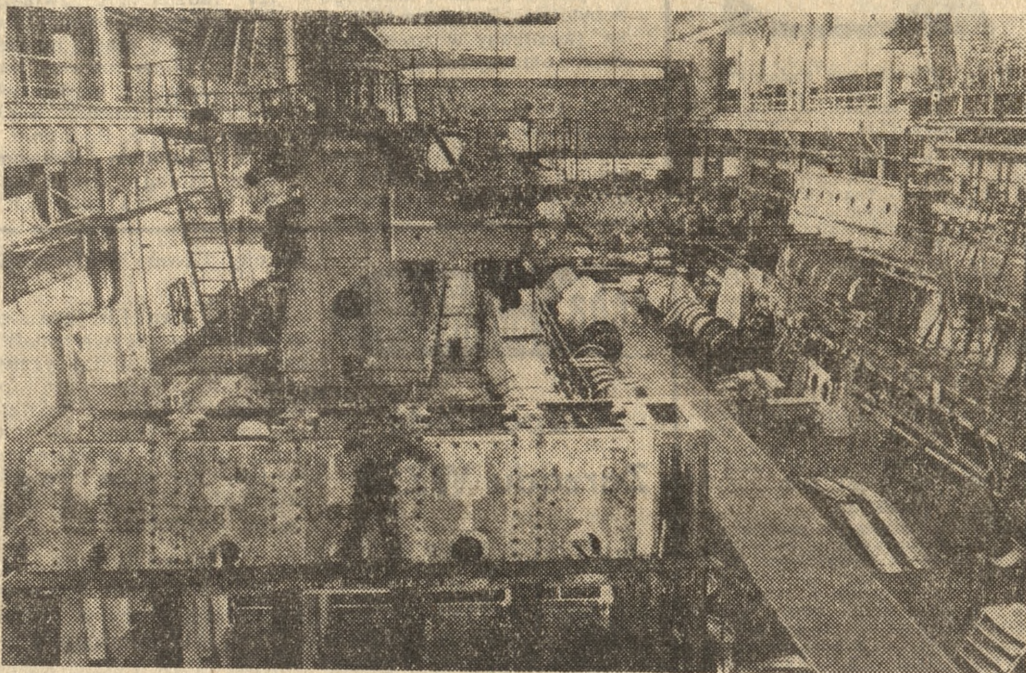
Co dalej?

Jak dotychczas, nie zanosi się jednak na to, aby postu-lat kongresowy dotyczący utworzenia instytutu, został zrealizowany. Trudno bowiem nazwać tym mianem propo-zycję zjednoczenia, zmierzającą do rozszerzenia istniejącego w Warszawie Centralnego Biura Konstrukcyjnego „Spomasz”. A więc bez zmian. Po prostu, Biuro to uzyska większe moce przerobowe na cele bieżących projektów. Nadal nie będzie placówki, która zajmowałaby się opracowywaniem nowocze-snych maszyn i linii technolo-gicznych z odpowiednim wy-przedzeniem.

Uchwała VI Zjazdu PZPR mówi m. in. o tym, że w la-tach 1971-75 produkcja prze-mysłu spożywczego wzrosnąć ma o 24-27 proc. Czy prze-mysł ten podoła zadaniom? Sądzić należy, że tak. Pod jed-nym warunkiem, że wzrostowi produkcji towarzy-szyć będzie stała i konsekwent-na odnowa parku maszynowe-go, dzisiaj już w większości przestarzałego.

MAREK PRZYBYLSKI

Pracowity styczeń w HCP



GRUPY MAO

uszytnił stanowisko w kon-flikcie indochińskim i nadal szuka rozstrzygnięć z pozycji siły.

Ostatnio propaganda chińska głosi hasło o „przynależności ChRL do „Trzeciego Świata”. Jest ono nie tylko formalnym akcentowaniem przez grupę Mao, że ChRL nie jest już członkiem obozu socjalistycz-nego, lecz również — najnow-szym uzupełnieniem głoszonej intensywnie od szeregu mie-sięcy teorii o „hegemonii dwóch supermocarstw”. Teoria ta służyć ma próbie ustawienia na jednej moralnej i politycznej płaszczyźnie imperialistycznych USA, pro-wadzących od 10 lat agresyw-ną wojnę w Indochinach i socjalistycznego mocarstwa — Związku Radzieckiego, który dźwiga główny ciężar wszech-stronnej pomocy dla boha-terkiego narodu wietnamskie-go i jest powszechnie uznany za bastion wszystkich na-ródów walczących z imperia-lizmem i kolonializmem. Jest to więc teoria świadoma zama-zująca agresywne oblicze ame-rykańskiego imperializmu i usiłująca przesłonić podstawo-woy konflikt epoki między socjalizmem i kapitalizmem.

W obiektywnej w swej wy-mowie teoria ta jest pomocą dla imperializmu ponieważ mierzy ona w ZSRR i socja-listyczną wspólnotę. Obliczona jest też na poważnienie państw rozwijających się i nie zaangażowanych z ZSRR i innymi krajami socjalistycznymi, a tym samym osłabia ona pozycję krajów Trzeciego Świata w ich walce z imperia-

lizmem o pełne wyzwolenie narodowe i ekonomiczne. Jest to koncepcja zakładająca roz-lam w szeregach frontu an-tyimperialistycznego w imię hegemonistycznych celów „Państwa Środka”.

Nic dziwnego, że siły świa-towego imperializmu bazują w swoich kalkulacjach na roz-lamowej polityce oraz na an-tyradzieckości kierownictwa chińskiego.

Znany amerykański publi-cysta Sulzberger napisał w tych dniach na łamach „New York Times”, że polityka USA i polityka Chin nabrały stopniowo jednej wspólnej ce-chy — wrogości wobec Związku Radzieckiego.

Antyradzieckość jest osiłą rozłamowej polityki uprawia-nej przez Pekin wobec wspól-noty socjalistycznej. Kie-rownictwo chińskie nie cofa się przed ingerowaniem w wewnętrzne sprawy poszcze-gólnych krajów socjalistycz-nych i w ich życie wewnątrz-partyjne, próbuje dyferencjo-wać poszczególne kraje, aby w konsekwencji przeciwsta-wić je Związkowi Radzieckie-mu i pozostałym sojusznikom z Układu Warszawskiego i RWPG.

Taka polityka sprzeczna jest nie tylko z deklarowaną w Pe-kinie gotowością ułożenia sto-sunków ChRL z krajami socja-listycznymi na zasadach po-kojowego współistnienia i nie mieszaniasia się w ich sprawy wewnętrzne. Taka polityka kierownictwa chińskiego wy-korzystywana jest przez wro-gów jedności i zwartości wspól-noty socjalistycznej. Polityka

grupy Mao stała w sprzecz-ności z międzynarodowym ru-chem komunistycznym i ro-botniczym co z taką mocą pod kreślił w 1971 r. XXIV Zjazd KPZR, VI Zjazd PZPR i zjazd innych bratnich partii.

Nasza partia stale podkreśla, że podstawowym kryterium działania na rzecz jedności ru-chu rewolucyjnego i antyimpe-rialistycznego jest stosunek poszczególnych partii do KPZR i do Związku Radziec-kiego.

Kurs grupy Mao w polityce wewnętrznej i zagranicznej od lat wywołuje ostre kontro-wersje i niezadowolenie w Chinach Ludowych. Świadczy o tym ostra walka polityczna, której odbicie od kilku mie-sięcy znajdujemy na łamach pra-sy chińskiej, świadczą zasadni-cze zmiany personalne, jakie po wykryciu rzekomego „spis-ku” zaszły w najwyższych wła-dzach partyjnych i wojsko-wych i dotknęły czołowe oso-bistości stojące od niedawna w bezpośredniej bliskości Mao. Wraz z Lin Piao, który jeszcze w statucie KPCh uchwalonym w kwietniu 1969 r. został mia-nowany „zastępcą i następcą” Mao, zniknęło ze sceny poli-tycznej wielu czołowych do-wódców wojskowych i człon-ków Biura Politycznego „zre-formowanej” dopiero trzy la-ta temu KPCh.

Walka polityczna objęła obecnie armię, która była do-tąd oficjalnie głównym fila-rem władzy Mao. Noworoczny programowy artykuł prasy pe-kińskiej mówi o „kontrewo-lucyjnych spiskowcach”, któ-rzy „utrzymywali potajemnie

stosunki z zagranicą” i „usi-łowali zmienić linię i polity-kę partii”, pisze o „nowych problemach które trzeba roz-wiazać”.

Coraz węższa staje się gru-pa sprawująca władzę w ChRL, że sytuacja w tym kra-ju jest nadal daleka od stabi-lizacji, a rok 1972 rozpoczął się zapowiedzią kontynuowania bezpardonowej walki z prze-ciwnikami linii Mao.

Grupa Mao rozpoczęła nową falę antyradzieckiej kampanii, psychozy wojennej z atakami wymierzonymi w ZSRR, ukazywania go jako głównego wro-ga. Ma to na celu odwrócenie uwagi od flirtu Pekinu z Wa-szyngtonem, ale jednocześnie i zakamufłowanie faktu głę-bokiego kryzysu całej wew-nętrznej maoistowskiej polity-ki, stworzenie pretekstu do re-presjonowania jej krytyków i przeciwników.

Grzeźnica w antysowie-tyzmie — na pewno nie jest środkiem na wyprowadzenie ChRL z wieloletnich trud-ności, których przyczyną jest awanturnicza i nie licząca się z realiami polityka grupy Mao.

Kraje socjalistyczne, a wśród nich i Polska, nadal op-wiadają się za pełną norma-lizacją stosunków z ChRL i za nieprzenoszeniem zasadni-czych rozbieżności ideologicz-nych do stosunków między-państwowych. Jednakże zdani-em naszej partii, taka norma-lizacja nie może nigdy na-stąpić i nie nastąpi na platfor-mie antyradzieckiej i rozła-mowego kursu kierownictwa chińskiego.

Właściwie pojęta normali-zacja stosunków ChRL z kra-jami socjalistycznymi leży w żywotnym interesie narodu chińskiego, w interesie spra-wy socjalizmu i walki antyim-perialistycznej.

Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” w Poznaniu, od lat specjalizują się w produkcji silników okrętowych. Eksport tych wyrobów prowadzony jest w formie bezpośredniej, a także w statkach produkowanych przez polskie stocznie. Zakłady utrzymują w dalszym ciągu bardzo wysokie tempo produkcji, osiągnięte w listopadzie i grudniu ub. roku. W różnych fazach mon-tażu znajduje się tutaj kilkana-scie silników. W pierwszych dniach stycznia przekazano je-den — typu 6 RND 90 dla Stocz-ni im. Lenina w Gdańsku. 13 sty-cznia opuścił halę montażową drugi — typu 5 RD 68, przeznaczo-ny dla Stoczni Szczecińskiej. W drugiej połowie stycznia ukoń-czony zostanie montaż silnika 7 RD 76 dla Bułgarii, a w koń-cu miesiąca silnik 6 RND 90 otrzyma Stocznia Gdańska.

Zakłady „Cegielskiego” nadal unowocześniają swoje wyroby. Dobiegają końca prace technolo-giczne nad wprowadzeniem do produkcji trzeciej z kolei wiel-kości średnicy cylindrów — 68 cm (obecnie produkuje się silni-ki o średnicy cylindrów 90 i 76 cm). Nowe silniki o mniej-szych gabarytach będą miały wy-soką moc jednostkową — z jed-nego cylindra uzyskano 1650 KM, a więc o 400 KM więcej od pro-dukowanych dotychczas silni-ków licencyjnych nie zmoderni-zowanych. Prace nad nowym sil-nikiem zakończone zostaną w trzecim kwartale br. Po wpro-wadzeniu trzeciej wielkości średni-cy cylindrów „Cegielski” będzie w zasadzie mógł pokryć zapo-trzebowanie na każdą moc silni-ka, potrzebną dla statków budo-wanych przez nasze stocznie.

Na zdjęciu: fragment halli mon-tażowej silników okrętowych.

Fot. — CAF — Staszyszyn

Historia w figurkach wojskowych zamknięta

Wśród źródeł i przekazów do historii wojskowości figurki wojskowe zajmują poczesne miejsce. Najstarszymi zachowanymi okazami są figurki wojskowe przedstawiające legionistów rzymskich. Już w XV i XVI wieku figurki wojskowe były obiektem zainteresowań wielu panujących m. in. króla francuskiego Ludwika XIV — który dla swego syna — późniejszego króla Ludwika XVI — zamówił w 1650 r. całą armię żołnierzyków wykonanych ze srebra.

Były to pierwsze jaskółki całej gałęzi „przemysłu”, która swój największy rozkwit święciła w XVIII i XIX w. Rozkwit reprodukcji ołowianych i cynkowych żołnierzyków trwał aż do pierwszej wojny światowej. W tym też czasie figurki wojskowe stały się przedmiotem ogólnego zbieractwa. Zachowały się w muzeach, w zbiorach prywatnych unikalne kolekcje, które obecnie są dla naukowców ważnym elementem rekonstrukcji dawnej broni i barwy.

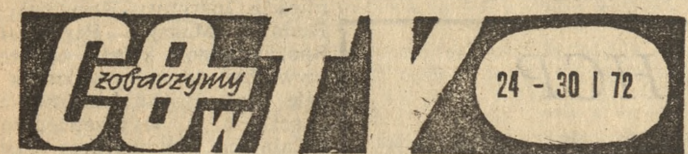
Współczesne historyczne figurki wojskowe są projektowane przez fachowców tzn. malarzy — batalistów, rzeźbiarzy grafików itp. opierających

swoje projekty na zachowanych źródłach ikonograficznych, dokumentach m. in. katalogach, regulaminach. Są one usystematyzowane według rodzajów broni, epok historycznych i wydarzeń wojennych.

Najbardziej zasobną kolekcję „ołowianych żołnierzyków” w kraju ma mieszkający w Krakowie — łącznie około 5 tys. eksponatów. Są to figurki historyczne wojsk angielskich, francuskich, niemieckich, rosyjskich i polskich, z różnych epok. Np. kilkadziesiąt eksponatów z kolekcji „polskiej” obrazuje historię umundurowania, uzbrojenia a nawet sposobu siedzenia na koniu żołnierzy pułków konnych Księstwa Warszawskiego w tym kirasjerów, strzelców konnych, ułanów, huzarów i jazdy litewskiej.

Warto nadmienić, iż kilkakrotnie eksponatów zbieracza z podwawelskiego grodu było przed kilku laty ekspozycyjnych na specjalnej wystawie zorganizowanej w Muzeum Historycznym w Warszawie. Ukazywały one m. in. panoramę bitew, odtwarzały całe formacje wojskowe itp.

PAP



PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — w programie m. in. „Wally szeryf”; 17.25 — „Echo stadionu”; 18 — „Historia w znaczeniu”; 18.20 — „Kobieta współczesna”; 18.40 — „Eureka”; 20.05 — Teatr Pionierski — Gabriela Zapolska: „Zabusia”; Reżyseria — Józef Słotwiński; 21.40 — „Zbliżenia”; 22.10 — Duet fortepianowy „Bollatto — Peorino” (Włochy).

WTOREK

1 11.15 i 21.05 — „Ostatni po Bogu” — polski film fab.; 12.45 i 13.55 — Przysposobienie Rolnicze: „Wychódz ciał”; 16.40 — „Panorama Lubuska”; 17 — „Gorąca linia” (Katowice, Wrocław, Poznań); 17.40 — TV Ekran Młodych; 20.05 — XXX program „Słuchamy i patrzymy”; „Muzyka polskiego baroku”; Scenariusz i prowadzenie — Janusz Cegiela.

2 17.25 — „Psychologia służby” — z cyklu: „Militaria, obronność, nowoczesność”; 17.55 — „Z bliska i z daleka” — magazyn kulturalny; 18.25 — „Promieniotwórczość”; 18.45 — „En français”; 12 lekcja jęz. franc.; 20.05 — „Cyklon nad Bengalem”; TV Atlas Świata; 20.55 — „Nowi Singers i Marianna Wróblewska”; 21.05 — „24 godziny”; 21.15 — Lekcja jęz. ros.; 21.45 — „Słowniczek”; 21.55 — Kino Wersji Oryginalnej: „Les derniers hivers” — film franc.

ŚRODA

1 16 i 20 — Z serii: „Sześć żon Henryka VIII” — odc. IV pt. „Anna de Cleves” (film o d. ang.); 13.40 — Z cyklu: „Wybiegamy zawód”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Galeria na medal”; 17.30 — „Kierunki świata”; 18 — „Sylwetki X Muzy”; — Ryszarda Hanin; 18.25 — „Wielkopolski rok”; 18.45 — „Miejsce dla inicjatywy”; 19.35 — „Światowid”; 22.05 — PKF.

2 17 — „Zwierzyniec”; 17.45 — „Za Odrą, za Łabą” — program publicystyczny; 18.15 — „W kraju Boga Słońca”; „Pernu” — z cyklu: „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — „Walter and Connie” — 15 lekcja jęz. ang.; 20.05 — „Zabawa czy sztuka” — z cyklu: „Teatr jak żywy”; 20.40 — „24 godziny”; 20.50 — „Telewizyjna Giełda Wynalazków”; 21.20 — „Genetyka i praktyka” — z cyklu: „Z pokolenia na pokolenie”; 22 — 12 lekcja jęz. franc.

CZWARTEK

1 13.50 i 14.35 — Mechanizacja Rolnictwa: „Mechanizacja zbioru zielonego na siano” (cz. i II); 16.40 — „Ekran z brakiem”; W programie m. in. „Na morzu” i „Ostatnie starcie” filmy z serii „Nad zatoką” (odc. V i VI); 17.45 — „Magazyn ITP”; 17.55 — „Czy wypadek można przewidzieć?” — z cyklu: „Polak pracuje”; 18.25 — „Korzenie ziemi” — program artystyczny; 18.45 — „Dialogi historyczne”; 20 — „Przypomamy, rażymy”; 20.10 — Teatr Sensacji — Jerzy Janicki: „Trzęsienie ziemi”; — III odc. z serii „Umarłem aby żyć”; 22 — „Refleksje”.

2 17.35 i 22.50 — Lekcja jęz. ang. dla techników; 18.05 — „Skarbnik” — film z cyklu: „Kłechdy polskie”; 18.15 — „Czwarty tata” — radz. nowela filmowa; 18.45 — Filmy: „Ratusz Opolski” i „Marceli Bacciarelli, malarz ostatniego króla”; 20.05 — „Filipiński balet” — film prod. NRD; 20.55 — „24 godziny”; 21.20 — „Małżeństwo z rozsadku”.

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs Rolniczy: „Pieczęć i użytkowanie loch”; 10.25 — „Lekarstwo na miłość” — polski film fab.; 16.40 — „Pan Półka i Spółka”; filmy „Umka szuka przyjaciela” i „Zimowy sen”; 17.30 — „Nie tylko dla pań”; 17.50 — „Kronika i aktualności”;

Chciałbym dzisiaj się zająć PIWowskimi przekładami, publikowanymi w seriach, które zdobyły sobie ogromną popularność i poszukiwane są przez coraz liczniejszych bibliofilów.

W serii „Współczesna proza światowa”, w subtelny przekładzie Marii Kłos-Gwizdańskiej zyskałszy pozycję nieznaną potęgą u nas pisarki młodszej pokolenia niemieckiego z NRD. Imtraud Morgner — „Wesele w Konstancji”. Jest to na trochę starożytny sposób pomysłowy, ale nowoczesnie pisana, historia przedświątecznej podróży bohaterki z wybraniem serca do Jugosławii. Każdego dnia lub nocy Bela opowiada Pawłowi jakieś zdarzenie ze swego życia, jakby swoisty moralitet do doznań mijającego dnia. Wspomnienia młodości przeplatają się tu z historiami miłosnymi, fantastyka miesza się z prawdą, wszystko zaś nasycone jest nutą ciepłego liryzmu i ledwie, ledwie wyczuwalną nutką gorzkawej ironii. Filozofika tak okazała się przebiegła, jak i sama książka, stanowiącą niezłą tylko wypożyczynką lekturę.

Z kręgu niemieckiego otrzymujemy także w serii „Z jednego norożcem” ciekawą opowieść, ujętą w formę pamiętnika Hannsa Cibulki — „Czas rokitnika” — kartki z pamiętnika z Hiddensee (przekład Eugeniusza Wachowiaka). Osobliwy to głęboki raport z wrażeń i odczuć wewnętrznych spisywany w czasie krótkiego pobytu nad Bałtykiem. Cibulka, zaparty w zewnętrzny świat otaczający go żywej przyrody, w subtelnej formie snuje rozważania nad sensem współczesnej cywilizacji, funkcją, jaką w niej spełnia sztuka, nad istotą ludzkiego wnętrza. Pretekstem

Z książką na ty

Serie bibliofilskie

stają się lektury rozmyślenia, sny nawet, fragmenty rozmów, własne zamyślenia, za duma, nuta melancholii sącząca się z krajobrazu.

Szwajcarski obszar literacki przedstawia się nam przez parodystyczne opowiadania Waltera Vogta (seria z „Jednoróżcem”, przekład Edwina Herberta) pt. „Kaszka”, z podtytułem: „Opowiadania prawdopodobne i nieprawdopodobne”. Autora poznaliśmy już z powieści „Ja, nieśmiertelny”, gdzie z równą pasją, jako lekarz, za kanwę swych utworów, bierze tematy związane z tym zawodem. Podobnie w opowiadaniach, o których mowa, autor na ogół nie wychodzi poza ten krąg, z tym, że spotykamy się tu z wyraźną parodią, z tonem pseudokryminalnym, imitującym utwory Frischa i Duerenmatta. Jest w tym wielka świeżość, nie tylko intuicyjna do skonała znajomość psychiki ludzkiej. Opowiadania te napisane są błyskotliwie (przekład też godzien wysokiej pochwały), jednym, zawieszonym stylem, pełne zaskakujących puent, dobrych rozwiązań dramatycznych.

Od szeregu lat co roku publikował PIW wybory najnowszych opowiadań pisarzy radzieckich, zwłaszcza młodszej pokolenia. Przez to niemal u startu mogliśmy poznać wiele nazwisk, które dziś ważą już bardzo wiele w literaturze naszego wschodu niego sąsiada. Podobnie było z Leonidem Pierwomajskim, którego utwory znałmy już z kilku kolejnych pu-

blikacji w owych rocznikach nim obecnie dotarła do naszych rąk w serii „Z jednego norożcem” (przekład z ukraińskiego Adama Galisa) świetna w temacie i nastroju opowieść pt. „Czarny bród”. Autor wraca tutaj do pasjonującej go problematyki wojennej, ale stanowi ona tylko jakby przytłumione, ściśnione tło dla innych spraw, dla niesłychanie subtelnej i lirycznie przeprowadzonej konfrontacji postaw, po to, by stwierdzić, że w głębi gdzieś powodują ludźmi te same uczucia, tęsknoty, pragnienia, że nawet mury klasztoru i mundur oficerski nie stanowią przegród dla prawdy ludzkiego losu.

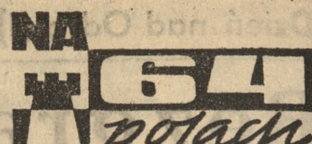
Jest zjawiskiem zaskakującym, jak w końcu bardzo niewiele wie się u nas o pewnych prądach rozwojowych w poezji rosyjskiej, której czołowi przedstawiciele wywierali niemały wpływ na rozwój i naszej literatury. Dlatego dobrze się stało, iż w „celofanowej” „Bibliotece Poetów”, w wyborze opracowaniu i ze wstępem Witolda Dąbrowskiego, Andrzej Mandaliński i Wiktora Woroszyńskiego ukazał się obszerny tom „Symboliści i akmeiści rosyjscy”, ukazujący najbardziej znaniennymi dla modernizmu rosyjskiego okres przełomu dwóch stuleci, owocujący rozwojem kierunku określanego symbolizmem z jego niejako zbuntowanym dzieckiem — akmeizmem (od greckiego „akme” — szczyt, rozkwit).

Szeroka jest galeria prezentowanych postaci i ich utworów, od Achmatowej po Rozdiestwienskogo. W sumie oczywiście nie może to głębiej wprowadzić w tę tak owocującą epokę poezji rosyjskiej, niemniej daje już o niej czytelnikowi wcale szerokie wyobrażenie.

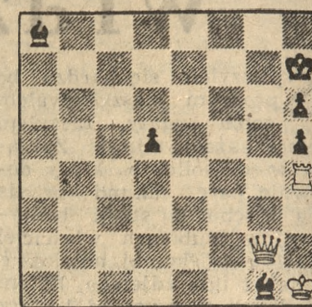
Szkoda, że trudności organizacyjne uniemożliwiły utrzymanie prenumeraty tak dobrze zainicjowanego Klubu Interesującej Książki, pieczołowicie zresztą i nadal przez PIW kontynuowanego, tyle, że już przy sprzedaży w ramach normalnej dystrybucji księgarskiej. Z najnowszych pozycji wszystkie są rzeczywiście interesujące.

I jeszcze „Biedna Klara” L. P. Hartley’a, psychologizna powieść angielska, usługująca znaleźć iad człowieczeństwa w pogmatwaniach współczesnego świata.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



(„Narodni Politika”, 1926 r.)



Mat w 3 ruchach
W 1972 ROKU —
SZACH KRÓLOWI!

Po ubiegłorocznych emocjach meczów pretendentów do tytułu mistrza świata, a także w związku z sensacyjnymi zwycięstwami Roberta Fischera nad Tajmonem, Duńczykiem Larsenem oraz ekschampionem Petrosianem, z niecierpliwością oczekuje się spotkania na szczycie.

Mecz Robert Fischer (USA) — Boris Spasski (ZSRR) miałby się odbyć w maju 1972 r. Gdzie, jeszcze nie wiadomo. Walka będzie długotrwała. Regulamin przewiduje bowiem 24 partie meczowe. Fantastyczny maraton powinien dać satysfakcję wszystkim najbardziej nawet wybrednym znawcom gry szachowej.

Na początku roku Szwedz Gligoric, dziewięciokrotny mistrz Jugosławii, przeprowadził telefoniczny wywiad z Fischerem i Spasskim. Gligoric to znamienna postać w świecie szachowym. Przez wiele lat kandydował do tytułu króla szachów stawiając czoła licznym arcymistrzom.

Na wstępie wywiadu Gligoric poinformował swoich rozmówców o aktualnych szczegółach dotyczących wyboru miejsca spotkania, po konsultacji z dr. Euwe, prezydentem FIDE. Według Euwego najpoważniejszymi kandydatami do organizacji meczu są Holandia i Jugosławia.

Jedno z pytań wywiadu brzmiało: Kiedy chciałby Pan przystąpić do meczu?

Fischer chce rozpocząć mecz 30 czerwca. Natomiast Spasski stwierdził, że w pytanie odpowiedzieć może dopiero w kwietniu.

— Czy będą grane wszystkie 24 partie? (Pytanie jest o tyle słuszne, że w razie wystarczającej przewagi punktów, mecz może się zakończyć wcześniej).

Fischer uważa, że spotkanie potrwa do końca. Odpowiedź Spasskiego była wymijająca.

— Kto będzie Pana sekundan-tem?

Fischer nie odpowiedział na to pytanie. Spasski zaś odpowiedział, że będzie mu towarzyszył jak zwykle arcymistrz Igor Bondarewski.

Przygotowania obydwu stron do walki są b. intensywne. Każdy z przeciwników posiada odrębny system treningowy, o którego wartości opinia sportowa przekona się jeszcze w tym roku.

Rozwiązanie trzechodówki (p. diagram nr 43): 1. W4—f4 z groźbą 2. Wf7+ 1. 3. Hg7X. Groźba że czarne próbują sparować wiązkę białego hetmana, względnie broniąc pola g7. Ale, następuje: 1... Gd4 2. Wf7+ Kh8 3. H:a8X 1... Gg4 2. W8 Gg7 3. Hg8X (2... d5 3. Hc2X).

Odpowiedź Zarządu WZSP

W związku z zamieszczeniem w „Głosie” w dniach 30. XI, 1971 r., 5. I, 1972 r., 13. I, 1972 r. (wydanie A) oraz w dniu 6. I, 1972 r. (wydanie ABC) serii krytycznych informacji i artykułów traktujących o różnych niedoborach w funkcjonowaniu Związku zawiadaniom, iż dopilnuję, aby kierownictwo i samorządy skrytykowane w spóźniejszych informacjach, a o wyciągniętych zeń wnioskach poinformowały Re-

dakcję „Głosu Wielkopolskiego”.

Sprawy kwalifikujące się do uogólnień w celach profilaktycznych bądź dydaktycznych, staną się przedmiotem obrad Zarządu WZSP, a następnie zostaną omówione na naradach aktywnego społeczeństwa. Dotyczy to także wniosków personalnych, jeśli takie okażą się niezbędne.

Prezes Zarządu

Wojewódzkiego Związku

Spółdzielni Pracy w Poznaniu

mgr JAN DOBRY

Bardzo dziękujemy Zarządowi Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu za szybką odpowiedź zapewniającą o rozpatrzeniu nadzoru nad sposobami wykorzystania — przez zainteresowane spółdzielnie — krytyki prasowej. Z uwagi na to, że interesujemy nas również poglądy Zarządu WZSP na problemy poruszone w naszych publikacjach, oczekujemy informacji o wynikach tych obrad zarządu, o których wspomina w swoim piśmie prezes — Jan Dobry. (Red.)

J. SIEMIONOW

17 mgień wiosny

Kaet usiadła koło okna. Tu nie było tak zimno i od razu zachciało się jej spać. „Nie zasnę” — powiedziała sobie. — Nie mam prawa spać”.

I od razu zasnęła.

Czuła jak ją dotykają i szarpia za ramię, ale Kaet nie mogła w żaden sposób otworzyć oczu, było jej ciepło, czuła się szczęśliwa i nawet płacz dzieci docierał do niej z daleka. Widziała coś dziwnego, kolorowego — ona z synkiem wchodził do jakiegoś domu po ciemnym grubym kobiercu, chłopczyk idzie już sam z lajką, spotyka ich Erwin, mama, sąsiad z willi, który obiecał, że będzie żył milion lat...

— Meine Dame — szarpnął ktoś nią tak silnie, że dotknęła skronią zimnego szkła.

— Meine Dame!

Kaet otworzyła oczy. Konduktor i policjant stali obok w ciemnym autobusie.

— Co? — zapytała szeptem Kaet przyciskając do siebie dzieci. — Co?

— Nałot — tak samo szeptem odpowiedział konduktor. — Idziemy.

— Dokąd?

— Do schronu — powiedział policjant. — Niech pani pozwoli, pomogę pani nieść dzieci.

— Nie — gwałtownie zaprotestowała Kaet, przyciskając dzieci do siebie. — One będą ze mną... Konduktor wzruszył ramionami, ale nic nie powiedział. Policjant podtrzymał ją pod rękę zaprowadził do schronu. Było tu ciepło i ciemno. Kaet ulokowała się w kącie — dwóch chłopców wstało z ławki ustąpiwszy jej miejsca.

— Dziękuję.

Położyła dzieci obok siebie i zwróciła się do dziewczyny z „Hitlerjugend” dyżurującej w schronie:

— Mój dom został zbombardowany, nie mam nawet pieluszek, proszę mi pomóc! Nie wiem co robić: zginęła sąsiadka, wzięłam ze sobą jej córeczkę. A sama nie mam niczego...

Dziewczyna wyszła i wróciła wkrótce z pieluszkami.

— Proszę — powiedziała — tutaj są cztery sztuki. Powinno pani starczyć na początek. Rano radziłabym pani zwrócić się do najbliższej placówki „pomocy dla poszkodowanych” — tylko trzeba mieć zaświadczenie z waszego komitetu politycznego i ausweiss.

— Tak, oczywiście, dziękuję pani — odpowiedziała Kaet i zaczęła przewijać dzieci. — A wody tu nie ma. Wody i piecyka? — wyprąbiamy pieluszkę i miałabym już ośm sztuk, starczyłoby mi na jutro...

— Zimna woda jest, a mydło, myślę, dadzą pani. Niech pani potem do mnie przyjdzie, a ja to wszystko zorganizuję.

Gdy dzieci nakarmione usnęły Kaet też przycisnęła się do ściany i postanowiła pospać choć pół godziny. „Teraz nic nie wymyślę” — powiedziała sobie — mam temperaturę, na pewno przeziębiam się w studzience... Nie, dzieci nie mogły się przeziębzić, bo są w kocykach i miały ciepłe nóżki. Pośpię trochę i pomyślę co trzeba robić dalej”.

I znowu nawiedziły ją jakieś przewidzenia, tym razem bez sensu — szybka zmiana sinego, białego, czerwonego i czarnego koloru meczyły oczy. Uważnie obserwowała te błyskawiczną zmianę kolorów. „Prawdopodobnie poruszają mi się gałki oczne pod powiekami” — domyśliła się nagle Kaet. „To od razu widać, o tym mówił pułkownik Suzdalcew w szkole”. I podniosła się przestraszona z ławki. Wszyscy dookoła drzemali: bomby spadały gdzieś daleko, szczerkanie żelazek i odgłosy wybuchów bomb słychać było jak przez wate.

„Powinam jechać do Strlitza” — powiedziała do siebie Kaet i zddziwiła się jak spokojnie teraz, logicznie i ściśle myśli.

„Nie — pomyślała jednak natychmiast — nie możesz do niego jechać. Przecież oni pytali cię o niego. Zgubisz jego i siebie”.

Rajd Monte Carlo rozpoczęły

W piątek wieczorem wystartowali z Warszawy uczestnicy XLI Rajdu Monte Carlo, którzy jako punkt startowy wybrali stolicę naszego kraju. Na trasie rajdu wyruszyło 41 załóg, w tym 7 polskich: 5 na Polskich Fiatkach, 1 na BMW i 1 na Porsche.

W minutowych odstępach serdecznie żegnani przez warszawską publiczność zgromadzoną na Stadionie X-lecia uczestnicy RMC rozpoczęli swój udział w tej najpopularniejszej w Europie imprezie sportu samochodowego.

Bezpośrednio przed startem samochody rajdowe przedelfowały ulicami Warszawy na stadion, gdzie oczekiwało na nich kilkanaście tysięcy widzów. Dochód z imprezy przeznaczono na odbudowę warszawskiego Zamku Królewskiego.

Ceremonia startu odbyła się sprawnie i w pięknej oprawie. Wielkie brawa otrzymał faworyt rajdu, startujący wielokrotnie z Warszawy — Gerard Larousse i Bloern Waldegaard — obaj na Porsche 911 S. Gorące zegnane były polskie załogi. Nasze samochody na tle innych, bardziej renomowanych marek, wyglądały równie okazałe i ich pojawienie się na podium startowym wywoływało entuzjazm publiczności.

Jest to załoga opiekunów ekipy fabrycznej, która postarała się, aby Polskie Fiaty były identycznie oznakowane, pomalowane i wyposażone. Jako pierwszy z polskich zawodników wystartował z numerem 18 Sobiesław Zasada z żoną Ewą, później załoga Robert Mucha — Lech Jaworowicz nr 52, Andrzej Jaroszewicz — Janusz Wojtyna nr 69, Marek Varisella — Władysław Domański nr 74, Ryszard Nowicki — Wojciech Schram nr 78, a następnie Marian Bień, Mieczysław Sochacki nr 108 (Porsche) i Adam Smorawski — Ryszard Żyszkowski nr 114 (BMW).

Podobne uroczystości jak w Warszawie odbyły się w innych punktach startowych. W Monte Carlo w piątek wieczorem do rajdu wystartowało 38 zawodników. Meteorologów pracujących w biurze rajdowym w Monako zakładają możliwość opadu śniegu w południowych departamentach Francji. Wszystkie 272 załogi spotkają się 3-dniowym zlotem gwiazdowym w Monako, aby 25 bm rano wystartować do 1500-kilometrowego II etapu.

Przypominamy, że uczestnicy rajdu przejeżdżać będą dziś przez Poznań około godz. 9.00—10.00, ulicami Warszawską. Podwalem, Mostem Marchlewskiego, ul. Bema i Bielicki do ośrodka sportowego przy ul. Chwiałkowskiego. Stąd wystartują o godz. 12.01 ul. Dolna Wilda, Marchlewskiego, Mostem Dworcowym i ul. Głogowską. (b)

dalekopisem

NARCIARSKI PUCHAR ŚWIATA KOBIEC

Czołowe narciarki świata rozgrywają w St. Gervaise ostatnią próbę przed startem olimpijskim. W piątek rozpoczęły się tam słomom gigantem wielkie zawody, Rozegrano pierwszy przejazd, a drugi odbędzie się w sobotę. Pierwszy przejazd wygrała zdecydowanie Austriaczka Annemarie Preell, uzyskując blisko 2 sek. przewagi nad swą rodaczką Moniką Kaserer oraz ponad 2 min. nad Francuzką Florence Steurer. Bieg rozegrany został na trasie 1400 m przy różnicy wzniesień 330 m oraz 52 bramkach.

SKŁAD KOSZYKARZY NA TURNIEJ

Zarząd PZKosz. zatwierdził skład reprezentacji Polski mężczyzn, która w najbliższym niedzielnym odleci do Brazylii. Polacy wystąpią w rozgrywanym w doborowej obsadzie turnieju o puchar międzykontynentalny. Startują zespoły: Brazylii, Polski, USA i ZSRR. Zrezygnowali z udziału w turnieju mistrzowie świata Jugosłowianie, którzy mają obecnie rozgrywkę ligową.

W skład ekipy polskiej, która walczyć będzie w Brazylii w trzech meczach turniejowych i dwóch towarzyszących wchodzi m.in. Henryk Cegielski i Eugeniusz Durejko z Lecha w Poznaniu.

"DAR POMORZA" POPŁYNIE NA OLIMPIADĘ

Z okazji Igrzysk Olimpijskich w Monachium, których część żeglarską odbędzie się na Zatoce Kilońskiej, organizowany jest wielki zlot statków żaglowych. Ostatnio zapadła decyzja, że weźmie w nim również m. in. udział statek Wyszłej Szkoły Morskiej w Gdyni „Dar Pomorza”. Można śmiało stwierdzić, że biała fregata będzie ozdoba zlotu. Uchodzi bowiem powszechnie za najpiękniejszy żagłowiec świata. (o-b)

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 17 — Grunwald — Spółnia Gdańsk. Mecz o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn. Sala przy ul. Marceleskiej.
Godz. 18 — Lech — Wisła Kraków. Mecz o mistrzostwo I ligi koszykarskiej. Sala przy ul. Chwiałkowskiej.
— Energetyk — AZS PW W-wa. Mecz o mistrzostwo II ligi siatkarskiej. Sala przy ul. Świerczewskiego 1.
— Warta — Baildon Katowice. Mecz towarzyski koszykarzy. Sala przy ul. Saperskiej.

Dnia 19 stycznia 1972 r. zmarł nasz długoletni pracownik

JANUSZ PACZYŃSKI

W Zmarłym straciłmy sumiennego, cenionego pracownika i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia br. o godz. 14.30 na cmentarzu w Zabikowie.

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy oraz współpracownicy Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Teletra” w Poznaniu

W dniu 20 stycznia 1972 roku zmarł w wieku lat 39 —

długoletni wiceprzewodniczący Rady oraz przykładowy kolega

CZESŁAW WAWRZYŃCZAK

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składają

Rada, Zarząd i koledzy Rzemieślniczej Spółdzielni Usług. Zaopatrzenia i Zbytu w Środku Włp.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 23 stycznia 1972 r. o godz. 13.30 na cmentarzu parafialnym w Środzie.

† W dniu 20 stycznia 1972 r. zmarła nasza ukochana, dobra, troskliwa matka i babcia

STANISŁAWA RYBARCZYK

z domu WARGULA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamiają

DZIECI

Poznań, Głogowska 27 m. 30. 4192g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań 2. Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks Bilos, Marian Fiejslerowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kiełmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny).
• Telefon: centrala 611-21 łącz. wszystkie działy Informacji dla Czytelników — dział łączności z Czytelnikami — 657-18. Redaktor naczelny — 654-09.
• Zastępca red. naczelnego — 657-18. Sekretariat redakcji — 648-85. Sekretariat — 654-09. Dział mlejski — 659-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA”. • Biuro Ogłoszeń — Poznań, Grunwaldzka 19. Telefon: 658-16 i 611-21. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. • Reklamiści nie zamówionych reklam nie zwraca. • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3. • Prenumerata: Wolały bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półroczną (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłać do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — za pośrednictwem blankietów PKO — PUPiK „Ruch”. Poznań, Zwierzyniecka 9 na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty — listonosze i urzędy pocztowe. K-7

Finlandia — ZSRR 1:8

W Helsinkach rozegrano międzynarodowy mecz w hokeju na lodzie Finlandia — ZSRR. Zdecydowane zwycięstwo odniósł hokejści radzieccy 8:1 (3:1, 2:0, 3:0), rewanżując się tym samym za porażkę z Finami podczas tradycyjnego turnieju o nagrodę „Izwestii” w Moskwie.

Jedynie na początku pierwszej tercji Finowie objeli prowadzenie po celnym strzale Peltonena, później jednak już nieopóźniali panowali na lodowisku zawodnicy radzieccy. (o-b)

Turniej tenisowy w Helsinkach

W finałach halowego turnieju tenisowego w Helsinkach, z udziałem zawodników i zawodniczek polskich i fińskich uzyskano następujące rozstrzygnięcia:

Gra pojedyncza mężczyzn: Pekka Seilae (Finlandia) — Jacek Niedźwiedzki (Polska) 1:6, 6:3, 6:2; gra pojedyncza kobiet: Danuta Wiczorek (Polska) — Barbara Kral (Polska) 7:6, 6:4; gra podwójna mężczyzn: Tadeusz Nowicki, Jacek Niedźwiedzki (Polska) — Wojciech Fibak, Mieczysław Rybarczyk (Polska) 4:6, 6:1, 6:1.

Masowe zawody strzeleckie

W niedzielę w godzinach 10 — 15, w hali MTP nr 22 (wejście obok pawilonu Orbius) przy ul. Świerczewskiego, odbędzie się finał masowych zawodów strzeleckich o nagrodę, którą jest „Srebrna strzelba Poznań”. Na okazję 25-lecia „Expressu Poznańskiego”. Organizatorami zawodów są ZW LOK, PGL „Koziołki” i nasi koledzy z działu sportowego „Expressu Poznańskiego”. (s)

Turnieje miast rozgrywek ligowych

Z uwagi na przygotowania naszej czołówki do Igrzysk Olimpijskich zawieszono zostały bokserskie rozgrywki ligowe. Zamiast nich odbędzie się turniej, w których startować będą 48 drużyn, podzielonych na 12 grup.

Wielkopolska będzie reprezentowana przez cztery zespoły, w grupie II wystąpi Sokół, Zagłębie walczyć będzie w grupie III, Kaliska Prośna w grupie V, a w grupie X poznańska Olimpia. Pierwsze spotkania zainaugurowane zostaną w dniach 29 i 30 bm. Następnie 11—12 III a 6—7 IV finały.

W województwie poznańskim od będą się w pierwszym terminie turnieju w trzech miastach. Sokół Piła gościć będzie Gwardię Warszawską, Mazurę Elk i Wisłę Tczew; Prośna Kalisz — Czarnych Słupsk, Wybrzeże Gdańsk i Zawiszę Bydgoszcz, a Zagłębie w Koninie Brdę Bydgoszcz, Start Elbląg i Widzew Łódź. Olimpia, której zawodnicy przebywają na zgrupowaniu w Jeleniej Górze, wystąpi w Bielsku — Białej, gdzie zmierzy się z drużynami BETS Bielsko, Odra Brzeg i Victoria Jaworzno.

Jak wynika z powyższego zestawienia, w każdej grupie wystąpi jeden zespół ekstraklasy. Tak więc po dłuższej przerwie zobaczymy na ringach Poznań, Kalisz, Konina i Piły, najlepsze krajowe

zespoły. Każda z 48 drużyn będzie gospodarzem jednego z dwudniowych turniejów. Drużyny walczyć będą w 10 kategoriach wag.

Niezależnie od rozgrywek turniejowych, odbędzie się mistrzostwa okręgowe, a mistrzostwa Polski (seniorów) wyznaczone zostały na dni od 16 do 23 kwietnia w Nowej Hucie.

Kilka ważnych pojedynków w konkurencji międzynarodowej — do czasu wyjazdu na Olimpiadę, rozegrają nasi kadrowcy w kraju i za granicą. W lutym dojdzie do spotkań z Włochami i Francją. W pierwszych dniach marca rozegrany zostanie turniej międzynarodowy w Katowicach. Wystąpi w nim 22 naszych pięściarzy, a więc dwie kompletne drużyny. Dalsze występy kadrowców to mecze w Minsku, Amsterdamie i w Halle. Najważniejszym jednak turniejem dla naszych bokserów będzie międzynarodowa impreza w Szczecinie. I tutaj wystąpi 22 naszych zawodników. (P)

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE W POZNANIU, ul. Głogowska 131

poszukuje

na dłuższy okres większą ilość

umeblowanych pokoi

na terenie miasta Poznania dla zamiejscowych pracowników tego przedsiębiorstwa.

Opiata regulowana będzie na podstawie zawartej umowy i obowiązujących przepisów w tym zakresie.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska nr 131, pokój 32 — telefon nr 612-41, wewn. 32. M326

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy zaraz:

— INŻYNIEROW MECHANIKÓW, — TECHNIKÓW MECHANIKÓW do prac rozwojowych w zakresie technologii produkcji łożysk tocznych.

— ST. EKONOMISTĘ d/s socjalno-bytowych, — STRAŻNIKÓW do straży przemysłowej, — KOWALI,

— SZLIFIERZY AUTOMATÓW, — TOKARZY AUTOMATÓW, — TOKARZY — FREZERÓW, — SLUSARZY REMONTOWYCH,

— KIEROWCÓW z I lub II kat. prawa jazdy. Warunki pracy i brzo do omówienia w Dziale Kadr Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Krańcowa nr 9. Dojazd tramwajami linii 6, 8 i 19 oraz autobusem nr 70. K272

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, ul. Wołowska 70 — zatrudni natychmiast:

— 6 TOKARZY, — 2 FREZERÓW, — 1 SZLIFIERZA.

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Dojazd do pracy autobusami zakładowymi. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, ul. Wołowska 70, pokój nr 101, telefon 67-32-71, wewn. 194. K10392

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO Energetyki Ciepłej w Poznaniu — zatrudni zaraz:

— INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA ELEKTRYKA z uprawnieniami bhp grupa UBO — na zastępcę kierownika działu;

— TECHNIKA inst. sanitarnych WZGL. MECHANIKA na stanowisko st. ref. d/s normowania pracy;

— INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA ENERGETYKA na stanowisko st. ref. techn. d/s programowania inwestycji ciepłowniczych;

— INŻYNIERÓW WZGL. TECHNIKÓW CIEPŁYCH na stanowiska kier. kotł. La Monte'a oraz do działu kontroli i nadzoru eksploatacji urządzeń cieplnych;

— REFERENTA EKONOMICZNEGO z praktyką d/s paliw stałych;

— MASZYNISTKI z kwalifikacjami;

— PALACZY c. o. i. na kotły wysokopiętne typu La Monte'a i POMOCNIKÓW PALACZY;

— MONTERÓW urz. ogrz. z uprawnieniami spawacza acetyl. i elektr.;

— ROBOTNIKÓW magazynowych;

— KONSERWATORA — SLUSARZA;

— KIEROWCÓW.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr MPEC — Poznań, ul. Krauthofera 10. K10359

„CENTROSTAL” Rejonowy Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 — zatrudni zaraz:

— ST. MAGAZYNIERA, — REFERENTÓW, — KSIĘGOWE,

— MECHANIKA silników spalinowych, — PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynów.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr — pokój 301. K608

AGENTÓW DO SKUPU BUTELEK

posiadających pomieszczenia z zapleczem na terenie m. Poznania poszukuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Poznaniu.

Zgłoszenia — Armii Czerwonej 46/50. M323

Praca Nauka

Potrzebny wszechstronny(a) foto — czeladnik do zakładu (80 km od Poznania). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 3038g.

Malarzy i uczniów przyjmie. Dzierżynskiego 66 m. 11, godz. 13—15. 3037g

Potrzebna pomoc do półtorarocznego dziecka. Osiedle Przyjaźni 3B m. 29, godz. 17—19. 3028g

OGŁOSZENIE DLA KANDYDATÓW NA WYŻSZE UCZELNIE

Studium Języków Obcych przy ZW TWP rozpoczyna od 1. II. 1972 r.

kursy przygotowawcze języków obcych (rosyjski, niemiecki, angielski i francuski).

Zajęcia prowadzą lektorzy wyższych uczelni. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Studium — ulica Łukaszczyca (Szkoła Podstawowa nr 9), codziennie od godz. 17—20, z wyjątkiem sobót. K430



GRAJĄC W „KOZIOŁKI” POMAGASZ SOBIE I MIASTU. K505

Samochody

Sprzedam okazjynie samochod Opel Rekord 1700 l. Poznań, ul. Wawrzyńska 34. 3279g

Skoda 1000 MB sprzedam, stan b. dobry. Tel. 505-55. 120p

Sprzedam samochód Warszawska, cena 26.000. Wysoki, zam. Marzenin, pow. Września. 122p

Kupie nowego Fiata 125 P. Tel. 67-35-87. 2734g

Lokale

M-4, 3 pokoje, Winogrody, zamienię na równorzędne w innej dzielnicy. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2682g.

Kulturalny student pracujący poszukuje niedrogiego pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2695g.

Kupno Sprzedaż

Kupie pianino. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2784g.

Wózki dziecięce ostatnia nowość głębokie, kombinowane spacerówki polecą wytwórnia — Orzesz kowej 13. 3705g

Sprzedam kościarkę wraz z silnikiem, cena 4.000 zł. Edward Nowakowski — Koło, Garnarska 12. 123p

Okazja, sprzedam odlewnię żeliwa, pełne wyposażenie, miasto powiatowe. Zamówienia na około pół roku zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2447g.

Bibliotekę, szafę, biurko, maszynę do pisania dużym walcem, junkers elektryczny, wannę dużą, tanio sprzedam. Telefon 67-06-58. 3769g

Sprzedam Zetor Bocian z nowym silnikiem, kompresorem, rejestrowany — cena 25.000 zł. Roszkowo 31, pow. Rawicz, woj. poznańskie — Jankowiak. 125p

Sprzedam maszynę do szycia „Lucznik”. Poznań, Wojskowa 8 m. 2. 2776g

Sprzedam magiel na gorąco i inne urządzenia mechaniczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2802g.

Sprzedam telewizor 21-cal. Poznań, Calliera 8a m. 1. 3032g

Sprzedam piec: gazowy czteropalmkowy z piekarnikiem i junkers. Łąkowo 17 m. 2. 3045g

Sprzedam wózek dziecięcy w dobrym stanie. Poznań, Pradzińskiego 21 m. 10, tel. 334-19. 3047g

Sprzedam urządzenie piekarni, piec rurkowy, mészarkę i inne. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 3048g.

Sprzedam niemieckie — szkła nagałkowe dla krótkowidza — 4. Tel. 325-49. 3054g

Sprzedam barak mieszkalny. Wiadomość: Osiedle Rzeczypospolitej 80 m. 9. 3069g

Matrymonialne

Kawaler z własnym przedsięwzięciem w Poznaniu poszukuje przystojną pannę do lat 28. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2474g.

Panna, lat 25, z wykształceniem, wyśoka, przystojna, pogodnego usposobienia, pozna w celu matrymonialnym kawalera do lat 34. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 2563g.

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”. Poznań, Li belta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15—19. 2476g

W dniu 20 stycznia br. zmarł nagle długoletni pracownik Zakładów Metalurgicznych „Pomet” oraz najstarszy instruktor praktycznej nauki zawodu w Zespole Szkół Zawodowych ZM „Pomet”

FLORIAN LULKA

ur. 7. IV. 1911 r.

Zmarły był cenionym wychowawcą i dobrym fachowcem, mistrzem formierskim.

Odnaleziony Złotym Krzyżem Zasługi, Złota Odnaką ZM i Złota Odnaką Zasłużonego Pracownika ZM „Pomet”.

Tracimy w nim dobrego współpracownika, przyjaciela młodzieży i kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Komitet Rodzicielski Zasadniczej Szkoły Zawodowej ZM „Pomet”

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół Zawodowych ZM „Pomet”

koledzy — wychowankowie — młodzież 4204g

† Dnia 21 stycznia 1972 r. zmarła po długotrwałej chorobie, przeżywszy lat 77, zawsze pełna poświęcenia dla drugich, opatrzona Sakramentami św.

MARIA BURYANOWA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 bm. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamiają

mąż i rodzina 4190g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 18 (8680) 22 I 1972

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
OPERA — g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 19 „Ludowa szopka polska” (przedstawienie za mkniete).

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Trad” (pol. 16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Bullitt” (USA 16 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Poskromienie złośnicy” (USA 14 l.).
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.).
GONG — g. 10, 12 „Uwaga złoty” (radz. 11 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Złoty Mackenny” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 16, 18, 20 „Nie o niej nie wiedz” (wł. 18 l.).
KOSMOS — g. 17 „Gdzie jest generał” (pol. 11 l.).
MALTA — g. 15, 18, 20, 15 „Sze rokość geograficzna zero” (jap. 14 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Dziki i swobodny” (ang. 7 l.).
OSIEDLE — g. 17, 19 „Wyzwolenie” cz. I i II (radz. 11 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30 „Nie lubię poniedziałku” (pol. 14 l.).
PAŁACOWE — g. 19, 30 „Dwoje na huśtawce” (USA 16 l.).
PRZYJAZN — g. 15, 30, 18, 20, 15 „Pogromca zwierząt” (rum. 14 l.).
RIALTO — g. 15, 17, 30, 20 „Zerwanie” (fr. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17 „Szalony koń” (USA 11 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Jeszcze słychać śpiew i rżenie koni” (pol. 14 l.).
TECZA — g. 15, 30 „Porwany za młodu” (NRD 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Pulałapka” (pol. 16 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 16, 18, 20 „Motodrama” (pol. 11 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Viva Tepepa” (wł. 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Zandarm się żeni” (fr. 11 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Wybrzeże Kości Słoniowej”.

KONCERTY

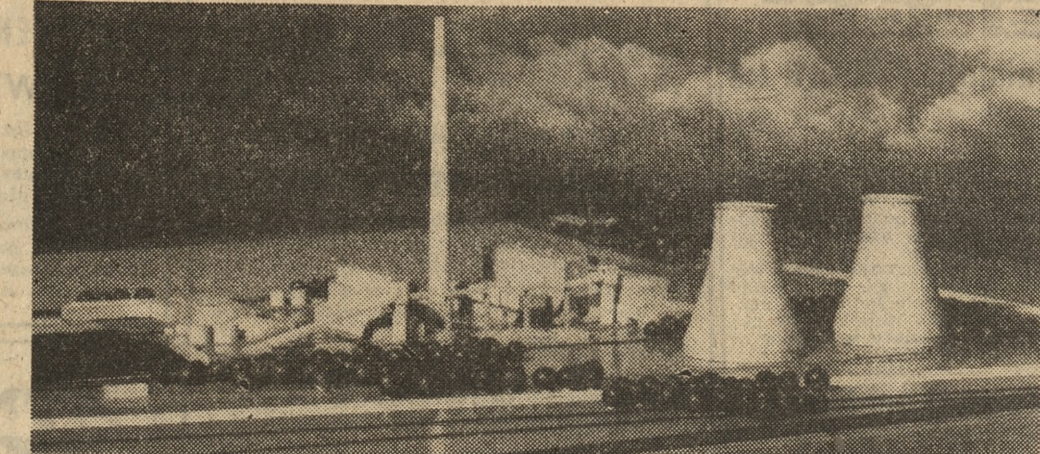
Aula UAM — g. 17 — IV koncert „Pro Sinfonia” — dyrygent — Bohdan Wodiczko.

DYŻURY

SZPITALA: internia, ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walicki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyłowskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradę lekarską, tel. 637-35; podstaje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla powiatu: ul. Kórnicka 8, tel. 566-66; podstaje: w Luboniu tel. 09 i 566-66; w Swarzędzu, tel. 299 i 566-66 — czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15—23, niedz. i święta — g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne od 18—7 w niedzielę i święta; cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16 — cała doba.
Funkcyj Pomocy Wieczorowej w godz. 18—22, niedz. i święta od 13—22; Grunwald (Kasprzaka 16): Jeżyce (Mickiewicza 31); Stare Miasto (Garbary 63); Nowe Miasto (Kórnicka 8); Wilda (Dzierżyńskiego 149).
Telefon Zaufania nr 566-87 i 522-51.
Porady Przeciwalkoholowe, tel. 539-18.
Apteki, al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Starołęka 79, Dzierżyńskiego 394, Kórnicka 24.
Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m. 8.30 Konc. żyweń: 8.45 Proponujemy informację, przewidywania: 9.15 Klasa III—IV (wych. muz.) Wiece, czy nie wiecie? 9.20 Kompozytor Tygodnia: S. Moniuszko; 10.05 „Gdzie mowa jest złotem?” — fragment książki W. Bugli; 10.25 „Muzyczne propozycje na weekend”; 10.50 Monitor nauki polskiej nr 68; 11.15 Dla szkół średnich (wych. obywatelski); 11.20 Wiedzyam Europe w piosence; 12.25 „Z lubelskiej Fonoteki Muzycznej”; 13.15 Dla klas III—IV (j. polski); „Zabawa”; 13.20 Pieśni i tańce rosyjskiej ziemi; 13.40 Wiece, lepiej, taniej; 14.15 Czy znasz te książki? Zagadka literacka; 14.30 „Przekórki Muzyczne Tygodnia”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Czas i ludzie”; aud. o problemach ZBOWID-u;



Dla nowych i starych rejonów Poznania

Rozpoczęto budowę elektrociepłowni

W tym miesiącu ruszyła budowa jednej z większych inwestycji Poznania — elektrociepłowni na Karolinie (makiety jej przedstawia zdjęcie). Prace budowlano-montażowe potrwają tu do 1985 r.

Roboty na wielu hektarach rozpoczęły się od niwelacji terenu. Ze względu bowiem na jego nierówność trzeba było przemieszczać co najmniej 500 000 m. sześć. ziemi. Podobne roboty wykonano także dla zaprojektowanej tu boczny kolejowej. W tym przypadku chodzi o wykop i przetrzenie w inne miejsce około 200 000 m. sześć. ziemi. Trwają też prace przy budowie dróg dojazdowych i wewnętrznych.

W połowie roku przystąpi się do wykopów pod fundamenty zaplecza socjalnego dla pracowników. Równocześnie bowiem z budową zakładu powstawać będą także budynki jak: stołówka, socjalny, administracyjny, magazyny, warsztat oraz przychodnia lekarska. Jest to zatem jedna z nie licznych inwestycji w naszym mieście, przy której już założone budujące zakłady zapewnią się należyte warunki socjalne.

„Marcinek” jedzie do Francji

Dzisiaj 10 osobowy zespół Teatru „Marcinek” wyjeżdża na kolejne tournée artystyczne. Tym razem celem podróży jest Francja, gdzie według planu przesłanego przez agencję „L'ESPRESSO DU TEMPS” z Paryża, Teatr „Marcinek” odwiedzi 18 miast prezentując francuską wersję sztuki Krystyny Miłobędzkiej „Siała baba mak” (reż. Leokadia Serafinowicz, scen. Jan Berdyszak).

Zaproszenie do Francji jest rezultatem występu Teatru „Marcinek” na Festiwalu Młodziego Teatru w Liege, gdzie przedstawienie „Siała baba mak” odniosło duży sukces. Pobyt zespołu „Marcinka” we Francji trwać będzie dwa miesiące.

W tym czasie w Poznaniu grana będzie ciesząca się nie słabnącym powodzeniem „Ludowa Szopka Polska” oraz dla dzieci młodszych „Bakwan-kowa bajka” i „Tymoteusz Majsterklepka”. (na)

16.30 Piosenka żołnierska; 16.30 Po południu z młodzieżą; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Kupić, nie kupić, posłuchać warty; 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju; 20.30 Muzyczny wieczór; 21. „Zgadnij-Zgadula”; 22.30 W 80 minut dookoła świata; 23.10 Mag. muzyczny; 0.10 Konc. żyweń od Polonii zarranciznej; 0.30 Program nocny z Koszalinem.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 16, 12.05, 15. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Gra Mała Orkiestra Dęta p/d H. Bełmicka; 8.35 Nasze spotkania; 9.15 Głosy kolowrotu muzycznego; 9.35 Rep. pt.: „Dwu głos — możliwości zatrudnienia w przemyśle terenowym”; 9.55 Muzyczne „Trzy po trzy”; 10.25 Teatr PR — Studio Współczesne „Kiedy rano jęde osiemnastka”; 11.10 Pieśni z okresu powstania styczniowego; 11.25 Poranny Konc. Chopinowski; 13.15 Głosy dobrych gospodarzy; 13.20 Muzyka lud. naszych sąsiadów; 13.40 „Most”; 14.05 Muzyka Rozrywkowa; 14.30 Antykwarjat z kalendarzem; 14.45 „Błektina sztafeta”; 15.05 Ork. Symf. Filharmonii Rybnickiej Okręgu Węglowego; 15.25 A. Borodin — W stepach Azji Środkowej; 15.35 Liga Kobiet — radzi, in formuje; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny dr. W. Walczaka; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radiopress; 18.10 Z cyklu: „Listy spod liwy”; 18.20 Widnokrąg — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Lekcja J. francuskiego; 19.31 Maty skawki; 20.01 Recital tygodnia — Arturo Benedetti — Michelangelo; 20.42 „Samo życie”; 20.52 Echo karawajów wiedeńskich; 21.20 Kwadrans dla poważnych; 21.35 Dialogi nie tylko muzyczne; 22.33 12 minut

W pobliżu nowej elektrociepłowni na Karolinie zaprojektowano budowę osiedla mieszkaniowego dla pracowników zakładu (180 mieszkań). W tej 5-latec przekaże się do użytku kilkadziesiąt mieszkań. Osiedle posiadać też będzie żłobek, przedszkole, zaplecze handlowo-usługowe i inne obiekty towarzyszące.

Generalnym wykonawcą elektrociepłowni jest „Energo-blok” z siedzibą w Patnowie, który jednak posiada na miejscu kierownictwo robót. Przy budowie zaangażowani są także podwykonawcy, m. in. „Hydrobudowa-7” i PRK nr 10 z Poznania. (an)

Na osiedlu Świerczewskiego

Ciepła woda — regularnie

Silne mrozy zwały, a w związku z tym mieszkańców niektórych domów, przede wszystkim na osiedlu im. K. Świerczewskiego, przestało trapić zimno w mieszkaniach. Zapewniło nas o tym wczoraj Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej.

Drobniarz — a wstyd

Gdzie są baterie?

Czytelnicy zasygnalizowali nam, że w Poznaniu brak ostatnio baterii elektrycznych R-20. Jest to najpopularniejsza bateria, używana m. in. do zapalaczy gazowych, niektórych odbiorników radiowych i magnetofonów, do latarek, a także zabawek mechanicznych.

Jak nam wyjaśniano w hurtowni „Arged”, zakłócenia zaopatrzenia w ten kłopotliwy drobniarz wynikały tam wskutek licznych chorób. Obecnie hurtownia zlikwidowała „zator” i niebawem zaopatrzenie sklepów w baterie powinno być wystarczające. Z kolei ZURT informował nas, że te same kłopoty miały ich sklepy z powodu opóźnionych dostaw od producenta baterii ze Starogardu.

Jakkolwiek by tych zakłóceń sprzedaży nie tłumaczyć, braki tak podstawowego artykułu na rynku są niewybacalne. Liczymy, że hurt i detal szybko usuną przyczyny, aby doprowadzić do ciągłości sprzedaży wszelkiego rodzaju baterii. (zs)

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 8.15 „Modelka” — film prod. USA — melodramat muzyczny; 8.55—10.25 — Geografia (kl. VI): „Nad środkową Odrą i górna Warta”; 10.55—11.25 — Nauka o człowieku (kl. VII): „Układ krwionośny”; 11.25—12.25 — Geografia (kl. VIII): „W Brazylii”; 12.45—13.15 — Biologia (kl. III i IV): Teoria ewolucji Darwina; 15.55 — Film krótkometrażowy: 16.15 — Redakcja szkolna powiada; 16.30 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów: „Konkurs 5 milionów”; 17.45 — „Bieg na zdrowie”; 18.10 — TV Informator; 18.30 — Godzina Orfeusza — magazyn aktualności muzycznych; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — Teatr rozrywkowy — Peter Karvas: „Komedia o lordzie Carltonie”; Przekład — I. Bolić. Reż. — B. Kilkowska. Wykonawcy: E. Karłowicz, W. Stanisławska-Lothe, E. Wiśniewska, I. Śmiałowski, J. Turek i inni; 21.20 — Dziennik i wiadom. sportowe; 21.40 — „Modelka” — fab. film prod. USA; 23.20 — „To wszystko było wczoraj” — czechosłowacki program rozrywkowy.

PROGRAM II: 16.50 — Wieczorne melodie — program rozrywkowy TV radzieckiej; 17.25 — „Okularnicy” — fabularny film węgierski (16 lat); 18.45 — Lotnicze dylematy: „Przyszłość zaczyna się dzisiaj”; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.20 — „Świat, który nie może zginąć” — film; 20.45 — Mireille Mathieu; 21.45 — 24 godziny; 21.55 — „Wilkołak” — Scen. — Janusz Oseka. Reż. — Marian Jonkajtys; 22.55 — Program II proponuje.

Dyplom uznania dla poznańskiej lokomotywni PKP

Wśród zakładów wyróżnionych przez kierownictwo partii i rządu znalazła się również lokomotywnia poznańskiego węzła PKP.

Znana ze swej ofiarności i zaangażowania załoga lokomotywni i tym razem stanęła na wysokości zadania. VI Zjazd PZPR postanowiła uczcić wyjątkową pracą, a ponadto — zaoszczędzić 350 ton węgla. Zobowiązania te znacznie przekroczone. W ramach zobowiązań przedzjazdowych oszczędność paliwa plynego wyniosła 36 ton. Załoga poświęciła 1105 godzin dla zrealizowania czynu produkcyjnego. Oprócz tego przepracowano 2700 godz. dla swego zakładu pracy. Wybudowano m. in. pomieszczenie jadalne z bufetem dla pracowników, oddano je do użytku w przeddzień VI Zjazdu partii.

Właśnie w tej sali odbyło się wczoraj spotkanie z przedstawicielami Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań — Wilda, na którym przekazano załozę dyplom uznania za realizację czynu zjazdowego. Po wręczeniu dyplomu zabrali głos pracownicy lokomotywni — Ryszard Grzegorzewski i Jan Nowak, którzy przekazali na ręce sekretarza KD PZPR serdeczne podziękowanie za zaszczytne wyróżnienie. Obiecali również w imieniu załogi, że dołożą wszelkich starań, aby jak najlepiej zrealizować uchwały Zjazdu, a tegoroczny plan wykonać również z nadwyżką. (wn)

Samorządność w szkole

Ocena dotychczasowych form samorządności uczniowskiej w szkołach podstawowych i średnich była tematem posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Współpracy Organizacji Młodzieżowych. Mówiono o inspi-ratorskiej roli jaką spełniają w przygotowaniu do samodzielności organizacje młodzieżowe — ZMS, ZMW, ZHP, i inne.

Główną uwagę zwrócono na analizę realizacji zarządzenia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego w sprawie samorządności szkolnych organizacji ideowo — wychowawczych. Wszyscy mówcy wyrażali przekonanie o celowości rozszerzania form samorządności młodzieży. Mówiono o niedociągnięciach i błędach np. w pracy zespołów wychowawczych, o rozszerzeniu roli organizacji ideowo-politycznych jako współgospodarza szkoły. Podnoszono też istotną sprawę właściwego przygotowania nauczycieli — opiekunów tych organizacji. (bg)

DO REDAKTORA GŁOSU

Więcej autobusów

Brak komunikacji osiedla „Przyjaźni” ze Śródmieściem — to jedna z największych uciążliwości MPK odpowie: Macie autobus 71. My na to: nieprawda, autobusu „71” nie mamy. Jego początkowy przystanek znajduje się bowiem przy osiedlu „Wielkiego Października”. A to osiedle, chociaż ma pętlę tramwajową (tramwaje: 10, 15, 16), całkowicie wypelnia „nasz” autobus”. Dla nas, zwłaszcza w godzinach „szczytu”, miejsca w nim już nie ma. Ponadto „71” uruchomiono w chwili, gdy na Winogrody przybywali pierwsi lokatorzy. Teraz jest nas dużo — tysiące, a pojemność autobusów i częstotliwość ich kursów nie ulega zmianie.

Jakie wyjście? Jeżeli „Wielki Październik” ma pętlę tramwajową, to — albo przystanek początkowy „71” przemieść ku osiedlu „Przyjaźni” (może obok bloku nr 10) albo wprowadzić „przegubowiec” i zwiększyć częstotliwość kursów.

dr Feliks Araszkiewicz (adres znany redakcji)
P.S. — MPK w ostatnich dniach dopisało kilka dodatkowych kursów na rozkładzie „71”. Ale tylko do p i a t o! Bo częstotliwość kursów „71” nie ulega zmianie. Odwrotnie, zmniejszyła się. Nie wierzyć? Łatwo to sprawdzić — wystarczy poczekać na dowolnym przystanku i patrzeć na zegarek.

Przyczynek

Końska dawka?

Przypadkiem wpadła mi w ręce pouczająca naszych restauratorów broszurka, wydana wysiłkiem Centralnego Laboratorium Przemysłu Gastronomicznego w Warszawie (nr 16 z 1971 r.) pod egidą Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowo-Technicznej (lub na odwrot).
Dziękuję to o obiecującym tytule „Cocktail II” zawiera okrągłą liczbę 80 receptur napojów bez i alkoholowych, opracowanych przez utytułowanych specjalistów — jak należy sądzić po wydawcy — z zakresu zbiorowego żywienia. Dlatego też nie kwestionuję nawet subtelności tych receptur, które np. nie wnikają w szczegóły technologiczne sporządzania kwasu chlebowego choć na nim opierają aż 35 receptur. Przerazenie moje budzi natomiast fakt, iż zespołem smakowych kompozytorów kierował lekarz weterynarii Kazimierz T.
Nie wiem teraz, czy zespół zaaplikował w swych receptach końskie dawki, czy też jest to po prostu chęć Pana Kazimierza... (zs)